

WIKTOR CZERMAK

---

**Listy Jana  
Kazimierza do Maryi  
Ludwiki z lat  
1663-1665**



Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Nowoczesna Polska.

---

WIKTOR CZERMAK

*Listy Jana Kazimierza do Maryi  
Ludwiki z lat 1663–1665*

# Spis treści

I . . . . .	5
2 . . . . .	6
3 . . . . .	7
4 . . . . .	8
5 . . . . .	9
6 . . . . .	10
7 . . . . .	12
8 . . . . .	13
9 . . . . .	15
10 . . . . .	16
II . . . . .	16
12 . . . . .	17
13 . . . . .	18
14 . . . . .	19
15 . . . . .	19
16 . . . . .	19
17 . . . . .	21
8 . . . . .	22
19 . . . . .	23
20 . . . . .	24
21 . . . . .	25
22 . . . . .	26
23 . . . . .	26
24 . . . . .	28
27 . . . . .	28
26 . . . . .	29
27 . . . . .	31

Cenny zbiorek dokumentów historycznych, do których wydania na życzenie Redakcji „Kwartalnika Historycznego” przystępuję, jest własnością prof. dra Xawerego Liskiego.

Tych dwadzieścia siedm oryginalnych listów króla Jana Kazimierza, pisanych do królowej Maryi Ludwiki, — to jedyna prawie, znana mi pozostałość z *poufnej* korespondencji ostatniego Wazy z żoną. Oprócz niniejszej kolekcji istnieje wedle Lukasa jeszcze druga, podobna, w archiwum Chantilly we Francji, ale o wiele mniejsza, bo złożona tylko ze sztuk kilkunastu. Nie mam wiadomości, aby poza tymi dwoma zbiorami znajdował się jeszcze gdzieindziej jakikolwiek list oryginalny Jana Kazimierza do królowej.

Odsyłając po szczegóły treści do samychże przedruków, na tem miejscu kładę tylko nacisk na charakter *ściśle prywatny* tej korespondencji (przynajmniej większej jej części). Jestto wzgląd nadzwyczajnej wagi; gdyby bowiem było inaczej, to wartość tych dokumentów, jako źródła historycznego, znacznieby osłabła. Wiadomo, że listy, zwłaszcza pisane z obozu, z pola bitwy, i to przez osoby znamienitsze, stanowiły w XVII wieku często własność publiczną, bo zastępowały poniekąd nasze dzisiejsze depesze i sprawozdania dziennikarskie. Podawano je sobie z ręki do ręki, przepisywano skrzętnie i przekazywano nawet w starannych zbiorach następnym pokoleniom. Rzecz prosta, że każdy taki listy, pisany ze świadomością, że ma się znaleźć w rękach wszystkich, zachowywał tylko pozornie cechy pisma prywatnego, w istocie zaś bywał układany odpowiednio do swego przeznaczenia, a nieraz zapewne z uwzględnieniem pewnych celów osobistych, czy też politycznych i t. d. Musiało się tak dziać także i z listami królewskimi. Byłoby to coś podobnego do owych szumnych, uroczystych i pełnych namaszczenia telegramów cesarza Wilhelma do żony, wysyłanych najczęściej z pola bitwy w czasie wojny francuskiej i ogłaszanych następnie publicznie, z ostentacją, dla podniesienia patryotycznego nastroju w narodzie. Jeżeliby i nasz zbiorek listów należał do tej kategorii, to trudnoby w nim dopatrywać się n. p. tajemnicy przekonań i zapatrywań królewskich na pewne sprawy, wyrazów istotnego usposobienia Jana Kazimierza dla żony i t. d.

Ale tak nie jest. Treść niniejszej korespondencji obraca się często około tych sekretnych, zakulisowych spraw i sprawek polityki i rządów w Rzeczypospolitej, o których się głośno nie mówi, a tem mniej pisze w listach, przeznaczonych dla ogółu. Było w interesie obojga królestwa, aby takie szczegóły utrzymać w tajemnicy. Są zresztą w listach dopiski, które nie znalazłyby się w nich niezawodnie, gdyby król nie był pewien, że pisze wyłącznie tylko do żony. (Dość wskazać na dopisek listu, ogłoszonego pod nr. 21).

Ograniczając się na podniesieniu tej ważnej okoliczności, która dostatecznie uwydatnia wartość naukową dokumentów, ogłoszonych poniżej, podaję z obowiązku wydawcy parę wyjaśnień, przeważnie formalnych.

Jakkolwiek z pomiędzy 27 listów tylko na jedenastu wymieniona jest cała data (roku, miesiąca i dnia), z reszty zaś jeden nie ma żadnej daty, a piętnaście tylko daty miesięcy i dni (bez podania roku), to jednak można z całą pewnością orzec, że wszystkie listy pochodzą z trójlecia 1663–1665; a w szczególności, że pierwsze cztery powstały w roku 1663, następnych dziewiętnaście w r. 1664, cztery ostatnie w r. 1665. Biorąc za podstawę treść zasadniczą i zestawienie miejscowości, skąd wysyłano listy, znajdziemy, że nra 1–21 pisane były podczas wielkiej wyprawy na Moskwę z lat 1663–1664, w której Polakom przewodził sam Jan Kazimierz, a więc tak z pochodzenia w głąb Moskwy, jak i z czasu odwrotu powolnego od Głuchowa przez Litwę aż do chwili przybycia z powrotem do Warszawy. Dwa dalsze listy; nr. 22 i 23, powstały już po ukończeniu kampanii moskiewskiej, we wrześniu r. 1664, w czasie podróży Jana Kazimierza po kraju. Cztery ostatnie wreszcie wyszły z obozu polskiego, podczas pierwszej kampanii przeciw rokoszaninowi, Jerzemu Lubomirskiemu.

Treść większej części listów, nie opatrzonej datami roku, tak wyraźnie wskazuje na pewne znane wypadki, że można było bez trudności wypełnić ten brak chronologiczny. Dlatego kładąc uzupełnienia dat w nawiasy, jako własny dodatek, usprawiedliwiam je tylko wyjątkowo odpowiednimi dopiskami, a to tam, gdzie nasuwały się pewne wątpliwości i do absolutnej pewności dojsz mi się powiodło.

Wszystkie listy, jako oryginalne, są opatrzone własnoręcznymi podpisami króla. Jan Kazimierz używa tu stale tylko monogramu: G. C. R. (Giovanni Casimiro Re), splecionego razem w ten sposób, że wszystkie trzy litery leżą jakby na sobie, wypisane jedna na drugiej (w przedrukach tych cyfer króla powtarzać nie będziemy, zaznaczając tylko

tutaj, że nie brak ich w żadnym liście). Co więcej, 21 z tych listów są *autografami* króla w całej swej rozciągłości; a tylko sześć nakreśliła ręka sekretarza, Trabuc'a. Listy własnoręczne pisane są w języku włoskim; reszta po francusku. Jan Kazimierz posługiwał się w korespondencji z żoną językiem włoskim, gdyż Marya Ludwika, rodowita Francuska, języka polskiego, o ile mi wiadomo, nie znała, a król władał lepiej włoszczyzną, niż francuzczyzną.

Stosując się do życzenia Czciwego właściciela niniejszej kolekcji, opatrzyłem wszystkie listy włoskie przekładami, aby ich treść uczynić przystępną dla najszerszego koła czytelników. Przy przekładaniu starałem się więcej o dokładne, dosłowne oddanie myśli, aniżeli o ogładę formy.

Podaję wreszcie opis zewnętrzności, że się tak wyrażę, tej królewskiej korespondencji. Wszystkie listy pisane są na arkuszykach formatu średniego 4°, zbliżającego się do rozmiarów ćwiartki naszego zwyczajnego arkusza papieru (szerokość ta sama, ale w długości przewyżka 2 cm.) Na karcie wierzchniej, zewnętrznej, każdego listu znajduje się krótki adres: „A la Reine”; na wszystkich też zachowały się, i to przeważnie bardzo dobrze, po dwa odciski małej pieczętki sygnetowej na czerwonym laku, przez który przeciągano przedtem kolorową wstążeczkę, obejmującą list; a składało się arkuszyk w ten sposób, że powierzchnia jego po złożeniu równała się ósmej części całej powierzchni ćwiartki. Pismo zarówno króla, jak i sekretarza, jest wyraźne i czytelne.

W przedrukach zachowałem *pisownię oryginalną*. Poprawki moje tyczą się tylko interpunkcji. Zastąpiłem nadto literę *u*, używaną stale zamiast *v*, przez właściwy znak *v*, gdzie należało, dla ułatwienia lektury. Reszta zmian drobiazgowych odnosi się tylko do niewielu słów, w których zastąpiłem użyte zupełnie dowolnie i bez potrzeby wielkie litery małymi. Gdziekolwiek jednak w używaniu liter wielkich lub małych zauważyłem pewien stały system, tam wstrzymywałem się od wszelkich poprawek. Wszelkie dodatki, wprowadzone przezemnie do tekstu (n. p. litery czy słowa brakujące wskutek zniszczenia brzegów papieru lub zaniedbania) odznaczyłem klamrami graniastymi.

Do każdego nazwiska osób czy miejscowości, jakoteż do tytułów bez nazwisk, starałem się podać w dopiskach potrzebne objaśnienia. Pomijałem tylko nazwiska takie, które jako mało znaczące, na uwagę bliższą nie zasługiwały.

Ponieważ tytuły pewnych osobistości powtarzają się w listach bardzo często, przeto, o ile się ciągle do tychże samych jednostek odnoszą, podaję spis najważniejszych tutaj na czele wraz z objaśnieniem, aby uniknąć ustawicznego powtarzania w dopiskach:

1. *L'Archevêque — Arcivescovo*: Wacław Leszczyński.
2. *Il Gran Cancelliere di Polonia* (często *di Polonia* opuszczane) — *le Chancelier de la Couronne*: Mikołaj Prażmowski.
3. *Il Gran Generale (di Polonia)*: Stanisław Potocki.
4. *Il Gran Maresciallo (le Maréchal)*: Jerzy Lubomirski.
5. *Il Gran Cancelliere di Lituania (le Gran Chancelier de Lithuanie)*: Krzysztof Pac.
6. *Il Palatino di Wilna*: Paweł Sapieha, hetman W. litewski.
7. *Il Palatino di Russia*: Stefan Czarniecki.
8. *Il Palatino di Plocka*: Jan Wessel.
9. *Il Podkomorzy di Pomerania*: Jan Trach Gniński, regent kancelaryi królewskiej.

---

## I

(*Własnor.*)

Usiatyn, il. 4. di Settembre (1663)<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup>*Usiatyn* — albo Husiatyn, jak wiadomo, miasteczko nad Zbruczem, na granicy Galicyi i dzis. gubernii podolskiej. Na czele listu tylko data miesiąca i dnia, ale na karcie adresowej dopisana drugi raz wyraźnie ręka króla także data roku: „1663”. [przypis redakcyjny]

*Credo che sin hora gia sarete arivata in Varsavia. Vi vingratio che me ne promettete d' avere cura delle fabbriche di Varsavia, et sopra tutto vi raccomando la gran scala del Palazzo del Giardino, quale, a quello che mi si dice, minaccia grande ruina, e si per disgratia cascasse, tirarebbe seco tutto il Palazzo; et adesso con poca spesa si puo rimediare et prevenire il male. Qui le turbolenze non vogliono ancora a fatto cessare, come vederete piu ampiame[n]te d'un'altra mia, qui inclusa, scritta per mano di Trabuch<sup>2</sup>. La malitia del mondo e tanto grande che non si puo quasi piu vivere senza perdere la pazienza; ma spero che col aiuto di Dio si trovarà rimedio a ogni cosa, et che la malitia di qualche d'uno non prevalierà. Et rimettendomi a quello di piu che si dice nella lettera di Trabuch, vi abbraccio di tutto lo cuore.*

(Przekład)

Husiatyn, d. 4 września (1663)

Sądzę, że o tej porze już dojechałaś do Warszawy. Dziękuję Ci za przyrzeczenie, że będziesz miała staranie o roboty w Warszawie, i przedewszystkiem polecam Ci wielkie schody pałacu ogrodowego, które, jak mi powiadają, grożą wielką ruiną, a gdyby się na nieszczęście zapadły, pociągnęłyby za sobą cały pałac; teraz zaś małym kosztem możnaby zapobiec złemu i takowe uprzędzić. Tutaj wcale jeszcze nie ma końca zaburzeniom, jak się o tem dowiesz bardziej szczegółowo z drugiego mego listu, załączonego obok, a pisanego ręką Trabuc'a. Złość świata jest tak wielka, że nie podobna prawie dłużej wytrzymać bez utraty cierpliwości: ale mam nadzieję, że z pomocą Bożą znajdą się środki na wszystko, i że złość niczyja nie zwycięży. — Zdając się zresztą na to, co powiedziane w liście Trabuc'a, ściskam Cię z całego serca.

2

(Własnor.)

Di Szarograd<sup>3</sup>, il 16. di Settembre (1663)

*Hoggi a mezzo giorno sono arivato qui, et subito ho mandato le truppe per il [sic] loro quartieri, di dove dubito che li potrà tirare prima del primo d' ottobre: tanta è la renitenza di tutti. Il Gran Generale non è ancora arivato; Pisarz Sapieha<sup>4</sup> et Jablonowski<sup>5</sup> sono ancora a dietro, e ne manco lo so, dove si trovano. Vi asicuro che è peggio della morte d'havere a fare col simile gente; basta gia sono entrato in questo ballo, del quale, dio lo sa, come uscirò. Pregate Dio per me et fatte ancora pregare dalle vostre Monache, acio possi ritornare col una bona et vitoriosa pace. Io, per me, sono risoluto o vincere, o morire; ma tutto questo dipende dalla mano di Dio, alla cui misericordia et volontà io mi rimetto: faccia quello, che sarà a maggiore Sua gloria.*

*Io però spero nella bontà et misericordia di Dio, come ancora nella protettione della Madonna Santissima, che tutto andarà bene; ma si il Caso lo portasse che io venisse a morire, vi giuro, non mi rinrescerebbe altro in questo mondo, che la vostra Persona, quale si non fosse, non mene curarei punto della morte, pur che fosse bona. Ci sarebbe molto a dire, ma mi rimetto a quello, che è nella cifra del Trabuch. La lettera per l'Imperatore (gia che la volete avere della Gran' Cancellaria) vela manderò subito, arivato che sarà il Gran Cancellier, quale per adesso non si trova qui.*

*Vi ringratio molto che mene havete messo tanto bene nella opinione della vostra sorella<sup>6</sup>; vi assicuro che quello, che ho fatto in questa materia, lo [sic] fatto per amor' vostro.*

<sup>2</sup>Trabuch — sekretarz królewski, Francuz, o którym była mowa już we wstępie. [przypis autorski]

<sup>3</sup>Szarograd — Szarogród, miasteczko w b. województwie podolskim, w powiecie latyczowskim, nad rz. Moraszką, poboczną Morachwy. [przypis redakcyjny]

<sup>4</sup>Pisarz Sapieha — Jan Sapicha, Pisarz polny koronny. [przypis autorski]

<sup>5</sup>Jablonowski — Jabłonowski Stanisław, Strażnik kor. [przypis autorski]

<sup>6</sup>vostra sorella — mowa tu niezawodnie o Annie Gonzadze, małżonce palatyna nadreńskiego, Edwarda. [przypis autorski]

*Fatte venire a voi il Padre Schenof<sup>7</sup> et dimandate li, si ha fatto quella scrittura che gli ho comesso nello partire di Varsavia, et fatte ve la leggere, et se vi parerà d'aggiun[gere]<sup>8</sup> qualche cosa di più, informatelo secondo il vostro parere; basta me ne intendete bene in quello, che io voglio dire, e quale scrittura io intendo.*

*Qui habbiamo bonissimi meloni, et in grande quantità; ve ne manderei voluntieri, si fosse possibile; ed' altri frutti, come peri, mela, prugni in grande abbondanza. E ben vero che i caldi sono eccessivi. Et non mi occorrendo altro per adesso a dirvi, v'abbraccio di tutto lo core.*

(Przekład)

Szarogród, d. 16. września (1663)

Dzisiaj w południe przybyłem tutaj i niezwłocznie rozesłałem wojska na kwatery, a wątpię, abym zdołał je ściągnąć przed I szym październikiem: taka tu powszechna oporność. Hetman W. dotychczas nie zjechał; Pisarz Sapieha i Jabłonowski są jeszcze w tyle i nawet nie wiem, gdzie się znajdują. Zapewniam Cię, że gorsza to rzecz od śmierci, mieć do czynienia z takimi ludźmi; dosyć na tem, że wszedłem raz w ten taniec, z którego Bóg wie kiedy wyjdę. Módl się do Boga za mną i każ się modlić także swoim mniszkom, abym mógł powrócić z dobrym i zwycięskim pokojem. Co do mnie, mam postanowienie zwyciężyć albo zginąć; ale to wszystko zawisłe od ręki Boga, którego miłosierdziu i woli się poddaję: niech się stanie, co ma wyjść na Jego większą chwałę.

Pokładam jednak nadzieję w dobroci i miłosierdziu Bożem, jakoteż i w orędownictwie Najświętszej Panny, że wszystko pójdzie dobrze: ale gdyby los zrządził, że należałoby mi zginąć, przysięgam Ci, że nie żałowałbym za nikim innym na świecie, jak tylko za Twoją osobą; gdyby nie Ty, nie troszczyłbym się wcale o śmierć, byleby była spokojna.

Pozostaje jeszcze wiele do powiedzenia, ale zdaję się na to, co zawarte w cyfrach Trabuc'a. List do cesarza (ponieważ chcesz go mieć koniecznie z Wielkiej Kancelaryi) poszlę Ci natychmiast, skoro tylko przybędzie Kanclerz W., którego teraz tutaj nie ma.

Dziękuję Ci bardzo, żeś mi zrobiła tak dobrą opinię u swojej siostry; zapewniam Cię, że cokolwiek w tej materii zdziałalem, stało się to przez miłość dla Ciebie.

Zawezwij do siebie O. Schoenhofa i zapytaj go, czy wygotował to pismo, które mu poleciłem na wyjeździe z Warszawy, i każ je sobie odczytać; a jeśli uznasz za stosowne dodać jeszcze coś nadto, daj mu wskazówki, odpowiednie swemu mniemaniu: wiem, że rozumiesz dobrze, co chciałem powiedzieć i o jakie pismo mi chodzi.

Mamy tu wyborne melony, i to w wielkiej ilości, — posłałbym ci je chętnie, gdyby to było możliwe; i innych owoców, gruszek, jabłek, śliwek, także wielka obfitość. Prawda, że gorąca są nadzwyczajne. Nie nasuwa mi się nic więcej pod pióro; ściskam Cię z całego serca.

3

(Pis. r. sekr. Trabuc'a)

Bez daty [wrzesień, 1663]<sup>9</sup>

<sup>7</sup>Padre Schenof — O. Schoenhof, prowincjał Jezuitów w Warszawie (Por. Urk. und Act. Fr. W. Brand. T. IX, str. 457). [przypis autorski]

<sup>8</sup>aggiun[gere] — wyraz na początku linii w pospiechu niedokończony. [przypis autorski]

<sup>9</sup>Bez daty [wrzesień, 1663] — jest to jedyny list niniejszego zbioru, nie opatrzony żadną datą. Z treści jego wynika, że przypada on na czasy konfederacji i buntów wojska z r. 1663. Ostatni ustęp listu pozwala datę jeszcze dokładniej określić. Mowa tam o przybyciu posła brandenburskiego, Hoverbecka, i o przywiezionym przezeń darze elektora Fryderyka Wilhelma, w postaci karety i kilku par koni. Otóż z relacji Hoverb., wyd. w zbiorze „Urk. und Act. etc.” dowiadujemy się, że właśnie w połowie września Hov. dar ten doręczył po audiencji królowej (T. IX, str. 426, w liście z 14 września roku 1663 pisze H.: „P. S. Die Kalesche und die Pferde habe ich der Koenigin im hiesigen Lustgarten, wobin Sie mich und den paepstlichen Nuntius beschieden, uebergeben. Sie setzete sich sofort hinein und ruebmtte, dass sie sehr sanft gienge. Auch die Pferde gefielen ihr sehr wohl und gab sie zu verstehen, dass sie den Koenig darum angeben werde”). Jak widać z listu J. Kazimierza, udała się królowa w istocie do męża z prośbą o udział w tym darze. Jeżeli doręczenie daru nastąpiło w połowie września, a królowa zaraz do

Pour respondre aux deux derniers poincts de vostre lettre du 7. de ce mois, touchant la maison de fillets, Je vous diray qu' ayant fait reflection sur ce qu' elle est bastie sur des fondemens de rien iusques là, que les vents la secouent si estrangement quelque fois qu' il semble qu' elle menace ruine, J' ay trouvé qu' il y auroit beaucoup a craindre, si on y logeoit les menuisiers, a cause que c' est un rude mestier et, qu' en coignant, ils pourroient beaucoup nuire a ce foible bastiment. Quant au faiseur de porcellaine. J' y trouve aussy des inconvenians: car il y faudroit bastir des fours de cheminees et de poyles, outre que J' ay fait dessein d' y loger le Pere Sool<sup>10</sup>, ne pouvant plus souffrir l' incommodité qu' il a, de venir tous les jours de la Ville au Pallais a pied, et que la moytie tant du hault que du bas de ce logis m' est necessaire pour mettre mes fillets à couvert. Il me semble aussy, quand au faiseur de mayolica, qu' il seroit mieux qu' il allast demeurer et travailler a Biatolenka<sup>11</sup> a cause de la commodité du bois, et que peut estre il pourroit y trouver de la terre plus propre pour cela qu' a Varsavie mesme. Enfin Je vous laisse a considerer toutes ces choses, et si, non obstant tout cela, vous estes resolu de faire accomoder une partie de ce bastiment, faites-le, et quand Je seray de retour a Varsavie, nous verrons ensemble, comment il en faudra disposer. Je vous prie sur tout de me laisser la moytie du logis libre, tant du haut, que du bas, soit du costé droit, soit du costé gauche.

[P. S.]. Depuis avoir signé ma lettre, la poste est anivée. Pour response a la vostre, Je vous diray que, jusques a cette heure, Je n' ay pu rien tirer des soldats prisonniers, bien qu' on les ayt examiner trois ou quatre fois en particulier, et mesme menacé de la torture, a laquelle Je destine le Pultora Gey [? sic]<sup>12</sup> et un autre qui s' estoit qualifié le Pissars de la revolte, et qui est du regiment de Mr. le Pissars<sup>13</sup>. On verra, si parla on pourra les obliger a parler. Quand au Gentilhomme Polonois, [ce] prisonnier c' est un grand fourbe; Vous en aurez cognu quelque chose par les examens que Je vous ay envoy[és]<sup>14</sup>. On le traite et traittera iustement selon votre pensee. Il faudra pourtant le presser un peu davantage par des tourments. Ce sera dans quelques jours; mais que le procez des soldats prisonniers soit achevé.

J' ay ordonné au Podkomorzy de Pomeranie d' escrire de ma part a l' Estarosta [sic] de Bidgosc<sup>15</sup> qui a le privilege signé et scelle entre ses mains, pour lequel M. l' Archevesque Vous a priée de vous le rendre; l' autre pour l' 052, 199, 315<sup>16</sup>. Je vous l' ay envoyé de Usatin. Vous verrez, de quelle façon Je l' ay fait expedier.

Quand au present que M. l' Electeur: de Brandembourg m' a envoyé par M. Owerbek, Je vous prie de faire bien garder la caleche; et pour ce qui est des chevaux, Je suis content qu' ils Vous demeurent, s' ils sont tous masles, a la place de ceux que Vous avez perdu; mais si ce sont de cavalles, Je vous declare que Je les veus pour moy; et, s' il se trouvera qu' il y en ayt une partie des uns et une partie des autres, les chevaux seront pour Vous et les juments pour moy. Je vous prie cependant de ne les faire pas trop travailler, et d' ordonner qu' on en aye bien soin.

#### 4

(Własnor.)

---

męża napisała, to król mógł także jeszcze w ciągu września odpowiedzieć. Że niniejszy list wyprawiony został niezawodnie wkrótce po liście nr. 1, pisanym z Husiatyna d. 4 września, to widać z ustępu przedostatniego w PS.: *Je vous l'ay envoyé de Usiatyn etc.* [przypis redakcyjny]

<sup>10</sup>*Pere Sool* — O. Sool, częściej nazywany w innych źródłach „Sohl”, Jezuita, spowiednik króla, z rodu Niemiec (Urk. u. Act. IX, str. 377, 388 i t. d.). [przypis autorski]

<sup>11</sup>*Biatolenka* — Białoleka, wieś w dzis. powiecie warszawskim (gmina Brudno, parafia Tarchomin). [przypis autorski]

<sup>12</sup>*Pultora Gey* [? sic] — tak wyraźnie; o kogo tu chodzi i jak właściwie brzmi odnośne nazwisko, nie udało mi się wykryć. [przypis autorski]

<sup>13</sup>*Mr. le Pissars* — niezawodnie mowa o regimencie Pisarza pol. kor., Sapichy. [przypis autorski]

<sup>14</sup>*envoy[és]* — kilka liter, ujętych w nawias, uzupełniłem w miejsce wydartych na brzegu rękopisu. [przypis autorski]

<sup>15</sup>*Estarosta* [sic] *de Bidgosc* — jako starosta bydgoski występuje w źródłach współczesnych Jan Zeleński, łowczy kor. (Klucz. Sobiesc. I, str. 229, 267 itd. Helc. Sob. I, nr. 7). [przypis autorski]

<sup>16</sup>*l' 052, 199, 315* — do tych kilku słów cyfrowanych nie ma klucza ani objaśnienia. Cyfry wpisane zostały na miejsce kilku wyrazów przekreślonych (prawdopodobnie: „le Chorąży de Lithuanie”). [przypis autorski]



Dal campo sotto Nietyczynce <sup>17</sup>, il 30. di Settembre [1663]

*Me rallegrò molto del vostro felice arrivo in Varsavia, come me ne date parte con la vostra di 30. di Agosto. E credete a me che vi porto grand' invidia delle comodità che ne godete nell' palazzo di di [sic] Varsavia, del quale che mene promettete di haverne bona cura, come ancora dell' altre fabbriche, vene resto molto obligato. Dalli doi privilegii che vi mando, uno per la carica di Maresciallo de Campo per M. Pac, et l'altro della la [sic] carica del Gran Tesoriatore per il mastro di Cugina di Lituania<sup>18</sup>, dalli quali vederete che ho operato secondo che vi ho promesso. Quanto poi al Chelmski<sup>19</sup>, venuto che sarà, vederò quello, che si potrà fare per lui. L' altre nove inten — che occorrono, intenderete [sic]<sup>20</sup> dalle lettere di Trabuch et Podkomorzy di Pomerania; vi dirò solo che col aiuto et gratia di Dio l' infanteria è affatto pacificata, et già doi regimenti, uno del gran Maresciallo, e l' altro del Grotus<sup>21</sup>, mene hanno fatto una publica deprecatione in ginocchi con novi giuramenti di fedelta, come hanno fatto ancora altri tre regimenti, col dare fori i piu colpevoli, quali sono ottanta in tutto tra ufficiali bassi et semplici soldati. Mancano ancora sei regimenti, con li quali, arrivati che saranno, si procederà con la medesima maniera. Questo è, quanto vi posso dire per adesso, con che per fine v' abbraccio di tutto lo core.*

*[P. S.]. Qui si dicono molto [sic] cose delle machinatione et cattive pratiche del Gran Maresciallo; voi, come piu vicina di Cracovia, vene potrete chiarire della verità et informarvi per darmen parte della verità del fatto.*

(Przekład)

*Z obozu pod Nietyczyńcami, d. 30. września [1663]*

Cieszę się bardzo, żeś przybyła szczęśliwie do Warszawy, jak mi o tem donosisz w liście z 30 sierpnia. I wierzę Ci, że bardzo Ci zazdroszczę wygód, których używasz w pałacu warszawskim; a że mi obiecujesz o ten ostatni mieć pilne staranie, jak niemniej i o inne roboty, wielce się czuję za to zobowiązany. Przesyłam dwa przywileje, jeden na urząd Hetmana polnego dla P. Paca, drugi na Podskarbstwo W. dla Kuchmistrza WXL., z których poznasz, że postąpiłem stosownie do danego Ci przyrzeczenia. Co do Chelmskiego, skoro tylko przybędzie, zobaczę, co się da dlań zrobić.

O innych nowinach bieżących dowiesz się z listu Trabuc'a i Podkomorzego pomorskiego; ja dodam tylko, że z pomocą i łaską Bożą piechota już jest zupełnie uspokojona i dwa regimenty, jeden Marszałka W. i drugi Grotusa, prosiły publicznie o przebaczenie na kolanach i złożyły ponowne przysięgi wierności, a toż samo zrobiły i trzy inne regimenty, wykluczwszy z pomiędzy siebie najbardziej winnych, których jest razem osiemdziesiąt z pośród niższych oficerów i prostych żołnierzy. Brakuje jeszcze sześć regimentów, z którymi, skoro tylko nadejdą, postąpi się w ten sam sposób. — Tyle mogę Ci powiedzieć na teraz, i w końcu ściskam Cię z całego serca.

[P. S.] Rozpowiadają tu wiele o machinacjach i złych intrygach Marszałka W.; Ty, jako bliższa Krakowa, możesz dojść prawdy i wywiedzieć się o tem, aby następnie przedstawić mi rzeczywisty stan rzeczy.

5

<sup>17</sup>Nietyczynce — Nietyczyńce, miejscowość mnie nieznana. Wiadomości o niej ani w Słown. geogr., ani w innych podręcznikach nie znalazłem. List ten, nieopatrzony datą roku, pochodzi z pewnością z r. 1663. (Por. ust. o nominacyi Hetm. pol. i Podsk. W. lit. z rel. Hoverb. z 14 wrześn. 1663. Urk. und Act. IX, str. 425-426). [przypis redakcyjny]

<sup>18</sup>... *el Gran Tesoriatore per il mastro di Cugina di Lituania*... — Hetmanem polnym został mian. Michał Pac, Podskarbiem W. lit. Hieronim Kirszensztejn Kryspin, były Kuchmistrz W. lit. [przypis autorski]

<sup>19</sup>*Quanto poi al Chelmski*... — może tu mowa o Chelmskim Marcyanie, Podstolim sandomirskim i pułkowniku, o którym wzmianka w „Pism. do w. i spr. Sob.” Klucz. (Indeks, t. II, str. 563). [przypis autorski]

<sup>20</sup>*L' altre nove inten — che occorrono, intenderete*... — powtórzenie przez omyłkę przy przeniesieniu na następną stronicę. [przypis autorski]

<sup>21</sup>*Grotus* — nazyw. w inn. źródł. Grothaus albo Grothausen, Ernest, generał-major piechoty w dywizyi hetmana pol. kor., Jerzego Lubomirskiego. [przypis autorski]

(Własnor.)

Dal campo sotto Korop<sup>22</sup>, 17. di Gennaro 1664.

*Non so et non mene posso imaginare, di dove vi sia venuta questa suspicione che le vostre lettere siano viste d'altri. Siate certa che tutte quante che io ricevo di voi, sono sempre brugiate, e che non è nessuna che io non la lega piu d'una volta, prima d'abrugiarla; ma si quello, che scrivete a me, fate poi scrivere ad' altri ancora, come e gia ocorso qualche volta, e che vien essere saputo d'altri, non e la colpa mia. Questo è, quanto vi posso dire per la mia discolpa. Quanto poi ad' altre particolarità che occorrono qui, me rimetto ad altri, et principalmente a quelle di Trabuc, e qui per fine v'abbraccio di tutto lo core.*

(Przekład)

*Z obozu pod Koropem, d. 17. stycznia 1664*

Nie wiem i nie mogę sobie wyobrazić, skąd Ci przyszło to podejrzenie, że Twoje listy są widywane od innych. Bądź pewna, że wszystkie, które otrzymuję od Ciebie, bywają zawsze palone, a nie ma żadnego, któregobym więcej, niż raz, nie odczytał, zanim go spalę. Ale jeżeli o tem, o czem do mnie piszesz, pisujesz i do innych jeszcze, jak to się już nieraz zdarzyło, i że potem inni o tem samem wiedzą, — to już nie moja wina. Tyle mogę Ci powiedzieć na moje usprawiedliwienie. Co do innych szczegółów bieżących zdaję się na list Trabuc'a i tu na koniec ściskam Cię z całego serca.

6

(Własnor.)

Dal campo sotto Gluchow<sup>23</sup>, 7. di Febraio 1664

*Non dubito punto che vi meravigliate che le lettere tardano tanto di venire, sappente che siamo qui in un paese, dove le cose sono tanto sconcertate che non si puo piu tenere ni modo, ni ordine, in mandare le lettere et ordinarii, le strade mal sicure, in maniera che non si possono mandare corrieri, si non con grossissimo convoglio.*

*Sono già quindici giorni che semo sotto questa città, quale si diffende ostinatissimamente, et, per dirvi il vero, un assalto che habbiamo dato, non e riuscito, come si sperava e desiderava, et che è peggio, con perdita di molti di nostri, che tra feriti et morti restorno piu di mille persone tra officiali et soldati. Oggi si doveva dare un altro assalto, ma per il tempo cattivo d' un vento grande et neve grossissima, mesciata con la pioggia [sic] e grandine, semo stati sforzati di differire sino adomani mattina; et si le mine, delle quali ne habbiamo tre, faranno u [sic] bon effeto, si puo sperare, col aiuto di Dio, un bonissimo successo. Già larmata di Lituania et [sic] arivata a otto leghe di qua; oggi sono partiti di qua per commissarii il Gran Cancelliere di Lituania, il Maresciallo della corte<sup>24</sup> et il Referendario di Lituania, il Brzostowski, per accordare et riunire li doi corpi di quel essercito, cioe l'ale dritta con la sinistra, et spero che tutto riuscirà bene.*

*Sabato che viene, si piace a Dio, partiremo di qui per congiungersi a Sievsko con l' armata di Lituania, si fratanto non saremo constretti di andare incontrare il Romadanowski, quale, come li prigionieri dicono, viene con sette mila combatenti per socorrere questa piazza, si però il Szeremeth che è a Putivel<sup>25</sup> col 5 m(ila) combatenti, si vorrà congiungere colui; e già questa*

<sup>22</sup>Korop — miasto w dzis. gub. czernichowskiej, powiecie królewieckim, nad Desną dniewprą. [przypis redakcyjny]

<sup>23</sup>Gluchow — Głuchów, miasto w dzis. gub. czernich., nad rzeką Jeśmianą. [przypis redakcyjny]

<sup>24</sup>il Gran Cancelliere di Lituania, il Maresciallo della corte... — mowa tu zapewne o Marszałku nadw. koronnym, którym był Jan Klemens Branicki (przypisywano mu wpływ na hetmana W. lit., Sapiechę). [przypis autorski]

<sup>25</sup>Putivel — Putywl, miasteczko w dzis. gubernii kurskiej. [przypis autorski]

*notte passata che era il sei del corrente, non distavano che tre leghe l'uno dall'altro. Questa notte ho mandato il Capitano Czaplicki col mille cinquecento cavalli di pigliare lingua dal campo del Romadanowski, per poter sapere l'intentioni del inimico, et secondo quelle sene regolaremo, per che questi prigionieri che habbiamo, non sene acordano: alcuni dicono che va per congionger[s]i col il Kniaś Cercaski, l'altri, che viene per dar soccorso a questa piazza, l'altri affermano che va verso Conotop<sup>26</sup> per congiungersi col Brzuchowiecki<sup>27</sup> prima, et poi cercherà di potere congiungersi con il kniaz Cercaski; et per questo aspettiamo maggiore certezza della sua andata, e secondo quella sene regolaremo. L'altre particolarità che occorrono, intenderete dalle lettere del Trabuch et d'altri. Et qui per fine v'abbraccio di tutto lo cuore.*

*P. S. Oggi che è l' 8 del corrente, habbiamo fatto saltare le mine, ma non essendo seguito l'effetto che si sperava, non hebbe anco l'assalto il desiderato fine; finito dunque l'attacco, et havendo ricevuto nova che che [sic] il kniaz Cercaski s' avanza per congiungersi col Romadanowski et Szeremet, ho risoluto nel consiglio di guerra di partire domani tanto per congiungersi con quelli di Lithuania, quanto per impedire la congiuntione delle armi del inimico.*

*(Przekład)*

*Z obozu pod Głuchowem, d. 7. lutego 1664*

Nie wątpię wcale, że się musisz dziwić, iż listy dochodzą tak późno; wiesz o tem, że jesteś tu w kraju, gdzie stosunki są tak zamieszane, iż niepodobna utrzymać ani systemu, ani ładu przy wysyłce listów i posłańców, a drogi są tak niepewne, że nie można wyprawiać kuryerów inaczej, jak z bardzo silnym konwojem.

Już dni piętnaście stoimy pod tem miastem, które się broni bardzo uporczywie i, aby powiedzieć prawdę, szturm nasz nie udał się tak, jak się spodziewano i życzo no sobie, a co gorsza, straciliśmy wielu naszych, bo legło więcej niż tysiąc ludzi, rannych lub zabitych, z pomiędzy niskich oficerów i żołnierzy. Dzisiaj mieliśmy przypuścić szturm po raz drugi; ale wskutek niepogody, to jest wielkiego wiatru i bardzo gęstego śniegu, zmieszanego z gradem, widzieliśmy się zniewolonymi do odłożenia takowego na ranek jutrzejszy, i jeżeli miny, których mamy trzy, nie zawiodą, można się spodziewać z pomocą Bożą najlepszego powodzenia.

Wojsko litewskie przybliżyło się już na odległość ośmiu mil; dzisiaj pojechali stąd, jako komisarze, Kanclerz W. litewski, Marszałek nadworny i Referendarz litewski, Brzostowski, ażeby pogodzić i połączyć ze sobą oba korpusy tego wojska, to jest skrzydło prawe z lewem, i spodziewam się, że wszystko pójdzie dobrze.

W przyszłą sobotę, jeżeli Bóg pozwoli, wyruszmy stąd, aby się połączyć w Siewsku z armią litewską, jeżeli przed tym czasem nie będziemy zmuszeni wyjść naprzeciw Romadanowskiemu, który, jak jeńcy powiadają, podąży w siedm tysięcy wojska na pomoc temu miastu, i jeżeli Szeremetiew, który stoi w Putywlu z 5 tysiącami ludzi, zechce się z nim połączyć: a już ostatniej nocy, 6go bież. mies., nie byli od siebie oddaleni więcej, jak na 3 mile. Tejże nocy wyprawilem kapitana Czaplickiego w 1500 koni, szukać języka z obozu Romadanowskiego, abyśmy mogli poznać zamiary nieprzyjaciela, i do nich też się zastosujemy; bo ci jeńcy, których mamy, nie zgadzają się ze sobą: jedni mówią, że ma się połączyć z kniazem Czerkaskim, drudzy, że idzie na pomoc temu tu miastu, inni wreszcie utrzymują, że zmierza ku Konotopowi, aby naprzód połączyć się z Brzuchowieckim, a potem dopiero będzie się starał dotrzeć do kniazia Czerkaskiego; i dlatego wyczekujemy pewniejszej wiadomości co do jego pochodu, do której się zastosujemy.

O innych okolicznościach, jakie zaszły, dowiesz się z listów Trabuc'a i drugich; tutaj w końcu ściskam Cię z całego serca.

P. S. Dzisiaj t. j. 8go bież. mies., wysadziliśmy w powietrze miny; ale że skutek nie odpowiedział oczekiwaniom, przeto także i szturm nie odniósł pożądanego rezultatu; po ukończeniu więc ataku i otrzymaniu wiadomości, że kniaz Czerkaski posuwa się naprzód, aby się połączyć z Romadanowskim i Szeremetiewem, postanowiłem na radzie wojennej

<sup>26</sup> *Conotop* — Konotop, miasteczko w dzis. gub. czernichowskiej, nad rzeczką Konotopą. [przypis autorski]

<sup>27</sup> *Szeremeth, Romadanowski, Kniaś Cercaski* — Szeremetiew, Romadanowski i Czerkaski, wodzowie moskiewscy; *Brzuchowiecki* — Brzuchowiecki, hetman kozacki z ramienia cara (od r. 1663). [przypis autorski]

ruszyć się jutro tak, aby się połączyć z wojskiem litewskim, jakoteż, aby przeszkodzić zjednoczeniu się wojsk nieprzyjacielskich.

7

(Pis. r. Trabuc'a)

A Chołłowicze, a une lieue de Krzyczow<sup>28</sup>, le 24. Mars 1664

*Madame. Depuis ma dernière lettre, par laquelle Je vous fis sçavoir la separation des armées pour s' en aller dans les quartiers d' hyver qu' on leur avait destiné, Je n' ay point reçu des nouvelles de celle de la Couronne, que J' ay laissée sous le commandement du Palatin de Russie. Il est vray qu' un certain bruit court qu' elle a saccagé la ville de Sosnicza<sup>29</sup> et celle de Miana<sup>30</sup> aussy. Si cela est, il n' y a point de doute qu' on a commis cette violence pour obliger les autres villes a leur fermer les portes et ainsy avoir un pretexte de repasser le Boristene.*

*Quand a l' armée de Lituanie, Je vous advoue qu' elle a quitté sa route, pour prendre la miene, qui est la plus mauvaise du monde, et dont nos chariots auront bien de la peine de se tirer, avec un peu trop d' espouvante ayant pris un parti ennemy pour toute leur armée, et comme la cavallerie Lituanoise se retira dans les bois avec un peu de precipitation, l' infanterie et les dragons se jetterent sur leurs chariots, et les pillerent.*

*Cependant voycy la responce a vos lettres du 4., 13. et 15. fevrier et du 2. de Mars.*

*Le bruit qui a couru dans la petite Pologne que les Cosaques et les Tartares m' ont abandonné, est faux. Il est vray que le Bohum<sup>31</sup> estoit le plus mechant homme du monde. Il avoit intelligence avec les ennemys, et leur avoit promis de se joindre à eux, si on venait a donner une bataille; mais comme Je fus adverty de sa trahison par d' autres officiers Cosaques, Je le fis mettre en arrest, avec dessein de le faire punir par la main du bourreau, principalement, quand Je vis que tous les prisonniers moscovites confirmaient sa trahison: mais lr bon Dieu l' en a puni d' une autre façon.*

*Vous avez bien fait, et l' Archevesque aussy, de n' avoir pas voulu donner par escrit a l' Envoyé de l' Empereur<sup>32</sup> la permission de transporter de grains de la Pologne dans l' Alemagne, puisque c' est une chose permise sans cela.*

*Je prens et prendray a l' advenir du té, comme vous me le mandez; pour ce qui est du reste, il faudra le remettre a mon retour a Varsavie. Cependant Je vous diray qu' il m' est impossible de m' empecher d' aller a cheval, tant a cause de mauvais chemins, que parce que J' arrive plustost au quartier de chasque journee, que si J' allois en caleche.*

*Je vous accorde la bousse de velour cramoisy pour les Religieuses, mais Je ne veus pas la leur faire livrer, que Je ne sois a Varsavie, de crainte qu' elles ne m' oubliassent dans leurs prieres, si elles l' avoient.*

*Si le Tinff<sup>33</sup> manque a satisfaire les soldats et est sur le point de faire banqueroute, c' est une chose que J' avois prévue dez Leopold, et les soldats auront subiect de se plaindre des commissaires, et non pas de moy qui n' ay jamais approuvé cette monnoye.*

*J' ay fait tout ce que J' ay pu pour obliger les Moscovites a faire la paix; mais iusques a cette heure ils ne disent mot. Je retarderay pourtant le plus que je pourray, la Diète, bienque le Grand General, aussy bien que quelques autres Senateurs, m' ayent fort pressé de la convoquer au plustost. Il n' y a que le Chancellier de Lituanie qui a tousiours esté d' advis contraire, aussy bien qu' a mon retour en Pologne, qu' aprez la paix avec les Moscovites.*

<sup>28</sup>Krzyczow — nie znamy miejscowości tego nazwiska. Jestto zapewne przekręcone nazwisko wioski „Chatelowicze”, która leży w istocie o milę od Krzyczewa na zachód, ku Hołoblinowi. [przypis redakcyjny]

<sup>29</sup>Sosnicza — Sośnica, miasto w dzis. gub. czernichowskiej, na prawym brzegu rzeki Ubiedzi, przy ujściu do niej Wijunki. [przypis autorski]

<sup>30</sup>Miana — Miana albo Mena, miasteczko w tejże gub., w powiecie sońnickim. [przypis edytorski]

<sup>31</sup>le Bohum — niezawodnie ten sam Bohun, pułkownik kozacki, co w poprzednich buntach odegrał tak znaczną rolę. W r. 1664 udawał on jakiś czas wiernego sługę króla. [przypis autorski]

<sup>32</sup>de n' avoir pas voulu donner par escrit a l' Envoyé de l' Empereur... — Franciszkowi hr. Kinsky'emu. [przypis autorski]

<sup>33</sup>le Tinff — Tymfowie (Tomasz i Andrzej) byli dzierżawcami mennicy polskiej. [przypis autorski]

*Je ne croy pas que le Marechal se resolve de venir a l' armée, quand il sçaura que J' ay laissé le commandement d' icelle au Palatin de Russie. Il seroit bon de sçavoir au vray, s' il a introduit dans Posnanie ses Gorally, et par le moyen de qui, et s' il en a aussy dans Cracovie.*

*Faittes toute la diligence possible pour descouvrir ceux qui out pris deux de nos postes.*

*Nous n' avons point donné de bataille, parceque l' ennemy l' a tousiours evitée.*

*La lettre que vous avez escriite au Chancelier de Pologne, est fort bien faite. Je l' ay fait voir a celluy de Lituanie. Je vous la renvoye.*

*La pensée que Vous avez pour le logement des Peres, est fort belle, mais le moyen den venir a bout fort foible et fort casuel.*

*J' ordonneray au Podstarosta de Bialalenka de faire conduire des harbres aux Religieuses pour refaire leur Plot. Il y a en a [sic] assez par terre que le vent a abbattus, sans en couper d' autres.*

*Je me souviendray du Suffragan de Plocko<sup>34</sup>; mais Je veux garder les vacances iusques a mon retour. Je doute fort que le Prince Boguslaus<sup>35</sup> fasse jamais rien de bon, aprez ce qu' il a fait en tant d' occasions differentes.*

*La mort du petit Archiduc nous obligera a prendre le petit deuil. Je suis d' advis de le faire de. ...<sup>36</sup>.*

*Mr. de Lumbres<sup>37</sup> ne ma point envoyé la lettre que le Roy de France luy a escriite.*

*La mort du Pere l' Erichon m' a este tres sensible. Vous pourrez faire venir un autre Confesseur, quand et tel qu' il Vous plaira.*

*Comme Je ne veus point donner les vacquances qu' estant a Varsavie, votre Ostrolinka<sup>38</sup> vous sera conserve en cas que Morstin<sup>39</sup> vienne a mourir.*

*[P. S.]. Je serois bien ayse, si on peut decouvrir, qui est celuy qui a pris nos lettres vers Lublin; qu' on en tire un acte par le grod, et qu' on fasse examiner giuridiquement les tesmoins pour beaucoup de raisons.*

*Je vous prie aussy de me faire apporter quelques habits de ceux du jeune Davisson pour la campagne, car ceux que J' ay icy, sont tous dechirez.*

## 8

(Własnor.)

Krzyszew<sup>40</sup>, il 24. de Marcio [1664]

*Vi rispondo con questa mia sopra le lettere di 4., 13. et 15. di Febraro et il 2. di Marzo, assai a lungo per via di Trabuch. Vi dico solo che non dubito punto che vi sete meravigliata di non ricevere in tante settimane lettere di me; questo non e venuto di mancamento nessuno de corrieri, ne di quelli che scrivono, ma della impossibilità di poter fare passare i corrieri, perche doppo quelle, che habiamo scritte a Gluchow (quali se vi sono capitate, non lo so ancora), non era piu modo nessuno di potere fare passare i corieri; essendo doppo la mia entrata nelli confini di Moscovia rivoltati loghi, per li quali era necessario di far passare le lettere, non era piu possibile di poterle mandare; ma adhora avanti riceverete per via di Vilna piu ordinatamente le lettere.*

<sup>34</sup>Suffragan de Plocko — kto był sufraganem plockim podówczas, stwierdzić nie zdołałem. Z następnych listów J. Kazim. dowiadujemy się, że ten sufragan został mianowany przez króla w r. 1664 opatem Paradyżu. Otóż autor artykułu o „Paradyżu” w „Słown. geogr. pol.” zapisuje, że w r. 1664 opatem Paradyżu został Zygmunt Czyżowski i był nim do r. 1666. Zapewne więc o nim tutaj mowa. [przypis autorski]

<sup>35</sup>le Prince Boguslaus — Bogusław ks. Radziwiłł, koniuszy W. lit. [przypis autorski]

<sup>36</sup>de. ... — w oryg. po słówku „de” w istocie tylko trzy kropki. Może sekretarz, piszący list, na razie zapomniał nazwę materyi, i zostawił lukę, której już nie zapełnił. [przypis autorski]

<sup>37</sup>Mr. de Lumbres — poseł francuski w Polsce. [przypis autorski]

<sup>38</sup>Ostrolinka — zapewne mowa tu o wiosce Ostrolęce, leżącej nad Pilicą w pow. grójeckim, która odznacza się śliczną okolicą. [przypis autorski]

<sup>39</sup>Morstin — Morsztyn Andrzej, Referendarz W. kor. [przypis autorski]

<sup>40</sup>Krzyszew — miasteczko w dzis. powiecie czerykowskim, na prawym brzegu Sożu, po obu stronach rzeczki Krzyszewatki, o 15 mil od Mohilewa odlegle. [przypis redakcyjny]

*E impossibile di potervi descrivere ne col penna, ne in voce, li patimenti, disaggi, intoppi et difilcoltà [sic] che habiamo patito nel passare da Staroduba<sup>41</sup> in qua; gli boschi, selve et foreste che erano tanto folte et dense che non si puo esprimere; le strade strette, piene di fiumicelli, gonfi delle aque, della neve che si difaceva in questo equinoctio; in somma, bisognava combattere notte et il di conli freddi, giacci, qual ne tenevano bene, ne si rompevano, con la fame et mortalità di militia di cavalli per mancamento di foraggi, con una grandissima ruina d'homini ancora, quali per mancamento di viveri non si nutrivano d'altro che di cavalli morti, et questa cosa durò quindici giorni intieri et dura ancora, perche il mio bagaglio resto ancora nelli boschi; solo io con li Conti de Giche et Louvini<sup>42</sup> et alcuni pochi homini semo arivati qui da venerdì in qua; et [se]<sup>43</sup> il bagaglio non ariva domani, senza aspettarlo piu, mercordi, si piace a Dio, partirò per Mobileva a drittura, et ivi aspettarò tanto l' arivo di bagaglio, quanto il ritorno del mio envoye di Moscovia, per sentire un poco, si ci e qualche inclinatione di Moscoviti per li trattati di pace.*

*Dubitando che vi possa essere gia capitata la mia ultima, nella quale vi prego di venire, si non afatto a Vilna, almeno sino a Novodwor, apresso Grodna, per incontrarmi, renovo et replico questa mia istanza di novo, et vi prego di voler darvi questo incomodo et partire di Varsavia per venire o a Grodna, o a Vilna, come vi sarà piu comodo, il 21. o vero il 22. d'Aprile, et nel istesso termine partirò ancora io da Mobileva per venire per incontrarvi. Ma prima di partire, conferite col Arcivescovo et altri senatori che sono apresso di voi, et di-[mandate]<sup>44</sup> il loro parere ancora, acio questa vostra partenza sia col loro assenso ancora, et vedete, si con la vostra assenza non darete occasione al Gran Maresciallo di esequere le sue cattive intentioni piu arditamente; et in tal caso sarà forse meglio che mene aspettiate a Varsavia. Ma io rimetto tutto questo alla vostra somma prudenza et assoluta volontà, et aspettando col somma impatienza la vostra ultima resolutione in questa materia et categorica risposta, accio ancora io possa pigliare le mie ulteriori mire et intentioni, v'abbraccio di tutto lo core.*

(Przekład)

Krzyszew, d. 24. marca [1664]

Odpowiadam Ci przy tym liście na Twoje (listy) z 4., 13. i 15. lutego i z 2. marca bardzo obszernie za pośrednictwem Trabuc'a. Donoszę Ci tylko, że nie wątpię wcale, iż się dziwiłaś, nie otrzymując przez tyle tygodni listów odemnie; nie pochodziło to wcale z braku kuryerów, ani piszących, lecz z niemożliwości utworzenia przejścia dla tych kuryerów; po liście bowiem, pisanym w Głuchowie, (o którym nie wiem, czy Cię doszedł), nie było sposobu przeprowadzenia kuryerów, ponieważ po mojem wkroczeniu w granice moskiewskie zbuntowały się niektóre miejscowości, przez które trzeba było przewozić listy, a tem samem nie można było ich wyprawiać; lecz odtąd na przyszłość otrzymywać będziesz listy przez Wilno bardziej regularnie.

Nie podobna opisać ani piórem, ani ustnie, tych cierpień, niewczasów, przeszkód i trudności, jakie mieliśmy do zniesienia w pochodzie ze Staroduba do tego tu miejsca: tych lasów, borów i kniei, gęstych i nabitych nad wszelki wyraz, tych dróg wąskich, pełnych strumyków, wezbranych wodą i śniegiem, który tajał przy tem zrównaniu dnia z nocą; słowem, trzeba było walczyć noc i dzień z zimnem i lodami, które ani nie trzymały się dobrze, ani załamywały, z głodem i śmiertelnością tysięcy koni, ginących z powodu braku paszy, — z najwyższem wreszcie wycieńczeniem samychże ludzi, którzy w niedostatku zapasów żywności nie posilali się niczem innem, jak zdechłymi końmi: i to wszystko trwało przez całych dni piętnaście i trwa do tej chwili, bo moje toboły zostały jeszcze w lasach. Ja sam tylko z hrabiami de Guiche i Louvini i małą garstką ludzi przybyłem tu ostatniego piątku; a jeżeli pakunki nie przyjdą do jutra, nie czekając dłużej,

<sup>41</sup>Staroduba — Starodub, miasto w dzis. gub. czernichowskiej. [przypis autorski]

<sup>42</sup>de Giche et Louvini — „De Giche” to zapewne „hr. de Guiche” o którym znajduje się wyraźna wzmianka w liście Mar. Ludw. do Kondusza z 27 marca r. 1664, jako o obecnym przy boku króla w obozie (T. Luk. XL, k. 18). Louvini (może Louvigny) skąd inąd nam nie znany. [przypis autorski]

<sup>43</sup>[se] — tu kawałek papieru wydarty. [przypis autorski]

<sup>44</sup>apresso di voi, et di-[mandate] — na słowach apresso di voi et di — kończy się stronnica; przy przeniesieniu do następnej strony opuszczono dokończenie słowa (dimandate) przez omyłkę. [przypis autorski]

w środę, za wolą Bożą, pojedę wprost do Mohilewa i tam będę czekać tak przywiezienia rzeczy, jak i powrotu mego posła z Moskwy, aby wyrozumieć po trochu, czy jest u Moskali jaka skłonność do układów pokojowych.

Ponieważ wątpię, aby Cię mógł już dojść mój list ostatni, w którym proszę, abys wyjechała naprzeciw mnie, jeśli nie do Wilna, to przynajmniej do Nowodworu pod Grodnem, przeto ponawiam i powtarzam tę moją prośbę i proszę Cię, abys zechciała nie uchylać się od tego trudu i wyjechała z Warszawy, żeby się udać albo do Grodna albo do Wilna, jak Ci będzie dogodniej, 21go lub 22go kwietnia; a w tym samym czasie i ja także wyjadę z Mohilewa naprzeciw Tobie. Ale zanim wyjedziesz, porozumiej się z Arcybiskupem i innymi senatorami, którzy są przy Tobie, i zapytaj ich o zdanie, ażeby ta Twoja podróż przysła do skutku za ich zgodą, i rozważ, czy Twoja nieobecność nie da sposobności Marszałkowi W. do wykonania złych zamiarów z większą zuchwałością; na ten wypadek będzie może lepiej, abys mnie oczekiwała w Warszawie.

Lecz ja zdaję się z tem wszystkim na Twój najwyższy rozsądek i bezwzględną wolę, a oczekując bardzo niecierpliwie Twojej ostatecznej decyzji w tym względzie, jakoteż kategorycznej odpowiedzi, do której mógłbym zastosować moje dalsze plany i zamiary, ściskam Cię z całego serca.

## 9

(Pis. r. Trabuc'a)

(A Mohilow, ce 1er Avril 1664)<sup>45</sup>

*Madame. Voycy la response que Je fais a vos lettres du 6. et 9. Fevrier et du 10. et 14. de Mars. Je vous ay escrit plusieurs fois que l'esloignement et la difficulté des chemins et des passages estoient cause que Vous ne receviez pas si souvant, qu'a l'ordinaire, de mes lettres. Astheure (sic)<sup>46</sup>, que Je suis dans Mohilow, les ordinaires seront plus reglez.*

*Quand a ce que vous dittez que la Noblesse veut qu'on fasse la paix avec les Moscovites avant la Diète, Je suis de leur advis, et dis de plus qu'elle seroit desia conclue, si cela dependoit de moy. J'attendray icy le retour do Winclawski<sup>47</sup> pour voir la disposition que les Moscovites y ont, et en cas qu'il y ayt esperance de commencer bien tost le traitté, Je m'y arresteray pour ce subiect, autrement Je m'en iray a Vilna, ou J'attendray de vos nouvelles, et ensuite Vous iray trouver a Nowodwur<sup>48</sup>, si les affaires vous permettrons d'y venir; si non, Je m'en iray a Varsavie, quand ce seroit pour y faire la diète, puisquon ne sçauroit faire autrement.*

*Je m'estonne que le Palatin de Wilna se pleigne de n'avoir pas obtenu la charge de Tresorier de la Cour pour son fils<sup>49</sup> qu'a des conditions facheuses. Sont-ce de conditions facheuses que de l'obliger a tenir l'aisle droite dans son devoir et dans une bonne union avec l'aisle gauche, et d'estre de bonne intelligence avec le Palatin de Smolensko<sup>50</sup>? Il me semble qu'il n'a pas raison de s'en plaindre, puisque la raison et son devoir l'y obligent.*

*Je parleray aux Senateurs qui sont icy, touchant ce qu'on doit respondre a la demande de l'Envoyé de l'Empereur, et par le premier ordinaire Je vous en enverray la response.*

*J'ay fait tout ce que Jay pû, comme Je vous ay mandé autrefois, pour oster de l'esprit du Palatin de Russie tout subiect de plainte; mais il est certain que ce qu'on se met une fois dans la teste, n'en sort pas si viste qu'il y est entré.*

<sup>45</sup>Avril 1664 — ujmujemy datę na tem miejscu w nawias, gdyż znajduje się ona właściwie na końcu listu przed krótkim PS., gdzie ją też powtarzamy. [przypis redakcyjny]

<sup>46</sup>Astheure — tak, zamiast: *A cette heure*. . . . [przypis autorski]

<sup>47</sup>Winclawski — osobistości tego Winclawskiego czy Wenclawskiego nie znamy. Może to był Węśławski, autor dzieła „Victor et victus Gosiewski”, który dłuższy czas spędził w niewoli moskiewskiej, i jako znający tamtejsze stosunki, łatwo mógł być używany do układów. [przypis autorski]

<sup>48</sup>Nowodwur — znamy dwie wioski tego nazwiska: jedną w powiecie nowomińskim, w odległ. 12 km od Mińska, drugą w powiecie garwolińskim nad rzeką Wieprzem, o 42 km. od Garwolina. Być może jednak, że tutaj mowa nie o Nowodworze, lecz o mieście „Nowydwór” położ. nad rzeką Narwią w powiecie warszawskim, na lewym brzegu, w pobliżu ujścia do Wisły. [przypis autorski]

<sup>49</sup>pour son fils — syn hetmana Sapiehy, Jan Kazimierz, został w istocie podówczas Podskarbin nadw. lit. [przypis autorski]

<sup>50</sup>le Palatin de Smolensko — wojewoda smoleński, hetman pol. lit., Michał Pac. [przypis autorski]

*Je vous accorde l'Abbaye de Paradis pour le Suffragan de Plocko. Je vous laisse la liberté, de luy en faire la declaration, avec cette condition pourtant, que, s'il vient a estre pourveu de quelque Eveché, ou a la quitter, de quelque façon que ce soit, Vous ne me prierez jamais de la donner qu' a de personnes qui se rendront moynes.*

*Je vous prie d' escrire en France touchant la doze qu' il faut prendre du té, et combien de sucre il y faut mettre; car Je le iuge fort necessaire pour ceux qui veulent s' en servir. Mr. le Marechal de Grammond<sup>51</sup> ne vous refusera pas cela.*

*Vous dittez que Vous avez passé le dernier jour de Caresme prenant (sic) chez les Jesuittes et chez les Meres de S-te Marie. Je le croy; mais Vous ne me dittez pas que Vous avez fait représenter la commodie. Pour moy, Je vous assure que Je passay ce jour la auprez de Szewcko<sup>52</sup> avec la plus belle disposition du monde de donner le bal aux dames de cette ville là, si les Moscovites et les principaux habitans d' icelle l' eussent voulu permettre. A Mobilow, ce premier Avril. 1664.*

*[P. S.] Je vous envoie la lettre que vous avez désirée, escrite de ma main.*

## IO

*(Własnor.)*

Da Mohilevo<sup>53</sup>, 5. d' Aprile [1664]

*Non obstante che gia vi ho scritto li 2. del corrente, dove vi ho fatto sapere tutto quello, che allora ocorreva, non di meno non ho voluto tralasciare ne anco questo ordinario, et far vi sapere che li Moscoviti si mostrano assai inclinati alli trattati, come mene ha fatto sapere il Venclavski, e mandano qui un espresso per concludere il loco di trattati, quale non tardarà di venire fra doi o tre giorni, e quello che apportarà, col primo ordinario velo faro sapere. Questo e, quanto vi posso dire per adesso, e qui resto col pregar Dio che mi faccia la gratia di potervi quanto prima rivedere bella e sana, con che per fine v'abbraccio di tutto lo core.*

*P. S. Aspetto con grandissima impatienza la risposta delle mie lettere, nelle quali vene prego di venire a trovarmi in Lituania, e si tanto l'Arcivescovo, quanto l'altri Senatori, approveranno la vostra partenza di Varsavia.*

*(Przekład)*

*Mobilew, d. 5. kwietnia [1664]*

Jakkolwiek już pisałem do Ciebie 2. bież. mies., donosząc o wszystkim, co wówczas zaszło, niemniej przeto nie chciałem ominąć także i tego posłańca, aby Cię uwiadomić, że Moskale okazują się bardzo skłonnymi do traktatów, jak mi o tem donosi Wenclawski, i wysyłają tu umyślnego (przedstawiciela), aby się ułożył o miejsce układów, który nie zjedzie później, jak za dwa albo trzy dni; a co ze sobą przyniesie, o tem przeszłę wiadomość przez następnego posłańca. Tyle mogę Ci powiedzieć na teraz; tu proszę jeszcze Boga, abym za Jego łaską mógł się zobaczyć jak najprędzej z Tobą, piękną i zdrową, i kończąc serdecznymi uściskami.

P. S. Oczekuję z największą niecierpliwością odpowiedzi na moje listy, w których proszę, abyś przybyła naprzeciw mnie na Litwę, jeżeli tak Arcybiskup, jak i inni senatorowie, zgodzą się na Twój wyjazd z Warszawy.

## II

*(Własnor.)*

<sup>51</sup>Mr. le Marechal de Grammond — Marszałkiem Francji był wtedy Antoni II, książę de Gramont (nie Grammont, bo to inna familia). [przypis autorski]

<sup>52</sup>Szewcko — Siewsk, miasto w dzis. gubernii orłowskiej, nad rzekami Siewą i Morycą, przy trakcie z Orła do Głuchowa. [przypis autorski]

<sup>53</sup>Da Mobilevo — list pisany, rozumie się, z pod Mohilewa naddnieprzańskiego. [przypis redakcyjny]



Minsko, 28. d' Aprile [1664]

*Sopra le due delle vostre, l'una delli 11. del corrente, et l'altra delli 23. del medesimo, continenti in se molte particolarità, sopra le quali essendo difficile di rispondere in piano, vene fo la risposta per via di Trabuch in cifra.*

*Quanto poi per l'Abbadia di Paradiso<sup>54</sup>, già col altre mie ve ne ho dichiarato di darla al Suffraganeo di Plocka; mene meraviglio, come non vi siano ancora capitate. Date gli dunque questa bona nova, et dite li che lui è il primo che l'ha senza obbligo di farsi monaco, è sarà l'ultimo; et tutto questo lo fo per amor vostro, come ancora per le sue bone qualità.*

*E qui finisco col dirvi che aspetto con grandissima impatienza la nova che già sete partita di Varsavia per venire a Vilna, si però il Arcivescovo et gli altri nostri boni amici velo consiglieranno; e farete bene di condurre con voi il gran Cancelliere, quale, al mio parere, non tira piu così dritto, come dovrebbe, et è un poco leggiero nelle cose sue (tornate il foglio<sup>55</sup>).*

*P. S. Si pero credete che le deliberatorie sono tanto necessarie, dite al Gran Cancelliere del regno che le scriva li, dove è, et che mele ma[ndi] per la posta a Vilna per sottoscriverle.*

(Przekład)

Mińsk, d. 28. kwietnia [1664]

Na dwa Twoje listy, jeden z 11. b. mies., drugi z 23. t. m., zawierające w sobie wiele szczegółów, co do których trudno dać jawną odpowiedź tutaj, odpisuję za pośrednictwem Trabuc'a w cyfrach. Co zaś do opactwa Paradyżu, już w innym liście oświadczyłem Ci, że daję je Suffraganowi plockiemu; dziwię się, że ten list jeszcze Ci się nie dostał. Udziel mu więc tej dobrej nowiny i powiedz, że on jest pierwszym, który je (opactwo) otrzymał bez zobowiązania do ślubów zakonnych, i będzie ostatnim; a to wszystko robię przez miłość dla Ciebie i przez wzgląd na jego dobre przymioty.

I na tem kończę, zapewniając, że czekam z największą niecierpliwością doniesienia, że już wyjechałaś z Warszawy w drogę do Wilna, oczywiście za poradą Arcybiskupa i innych senatorów; zrobisz dobrze, jeśli weźmiesz ze sobą Kanclerza W., który mojem zdaniem nie idzie już tak prostą drogą, jakby powinien, i jest trochę lekkomyślny w swych postępkach. Zaczem ściskam Cię w końcu z całego serca.

P. S. Jeżeli sądzisz, że instrukcje są tak potrzebne, powiedz Kanclerzowi W., aby je napisał tam, gdzie bawi, i przysłał pocztą do Wilna do podpisania.

I2

(Własnor.)

Minsko, 6. di Magio [1664]

*Quando io credeva di ricever con questo ordinario la nova sicura della vostra partenza di Varsavia per Vilna, eccoli me ariva una nova insperata della vostra malattia, quale da principio mene turbò molto, et si Mr. Corade<sup>56</sup> non mene avesse conle sue, scritte al Trabuch et medico Braun, assicurato che già sete migliorata, sarei partito subito, nel medesimo momento, et venuto volando a Varsavia per trovarvi, et vi giuro che sono in maniera turbato che non so, come vi posso scrivere queste quatro righe: ma spero nella misericordia di Dio che, prima che vi ariva questa mia, già sarete guarita e fora di ogni pericolo. Ma fratanto non potrò vivere con animo quieto, ni contento, sinche col primo ordinario non ricevo la bona nova che già sete a fatto guarita; et vi prego per amor di Dio che ne habiate una bona cura della vostra*

<sup>54</sup>Paradiso — Paradyż, wieś z klasztorem w powiecie międzyrzeckim, 12 km. na pld. zachód od Międzyrzecza nad Paklicą. Opactwo paradyckie istniało już od r. 1234. Napomknęliśmy wyżej, że w r. 1664 opatem miał być mianowany niejaki Zygmunt Czyżowski. [przypis autorski]

<sup>55</sup>tornate il foglio — te słowa dopisane osobno, u dołu stronnicy. [przypis autorski]

<sup>56</sup>Mr. Corade — nazywany w innych źródł. także „Corradi” lekarz przyboczny królowej. [przypis autorski]

salute per non ricadere in una recidiva, quale sarebbe piu pericolosa, che non la malattia istessa. E gia che sento che in Varsavia ciene sono malattie pericolose, vi prego che subito, che vi haverete ribavuto un poco, di partire [sic] subito o a Nieporento<sup>57</sup>, o a Bialalenka, o vero a Pencheri<sup>58</sup>, dove vi piacera, tanto per mutar aria et essere lontana da ogni contagione, quanto ancora per essere piu spicata et pronta per venire qui, in Lituania, ripiliata che haverete le vostre forze. Aspettando dunque con grandissima inpatienza et inquietudine la bona nova del miglior stato della vostra salute, v' abbraccio di tutto lo core.

[P. S.]. La Snopkowska mi prega di darli licenza pe[r] farsi monaca della Santissima Anunciazione; io per me s[ono] contento, et mi rimetto a fatto a voi: fate tutto ques[to]<sup>59</sup>, che crederete essere piu a proposito.

(Przekład)

Mińsk, d. 6. maja [1664]

Kiedy już sądziłem, że otrzymam przez tegoż posłańca nowinę pewną o Twoim wyjeździe z Warszawy do Wilna, — oto dochodzi mnie niespodziewana wiadomość o Twojej chorobie, którą od pierwszej chwili mocno jestem strapiony; i gdyby P. Corade nie zapewnił mnie w liście, pisanym do Trabuca i lekarza Brauna, że już nastąpiło polepszenie, byłbym wyjechał niezwłocznie, w tej samej chwili, i pospieszyłbym lotem do Ciebie, do Warszawy; przysięgam Ci, że jestem tak przygnębiony, iż nie wiem, jak zdołam nakreślić tych parę wierszy. Ale pokładam nadzieję w miłosierdziu Bożem, że zanim otrzymasz ten mój list, już będziesz zdrowa i daleka od wszelkiego niebezpieczeństwa; tymczasem jednak nie będę mógł żyć w spokoju i zadowoleniu tak długo, dopóki przez najbliższego posłańca nie otrzymam dobrej nowiny, żeś już całkiem wróciła do zdrowia. Proszę Cię też na miłość Boską, abyś miała o to swoje zdrowie pilne staranie, i strzegła się recydywy, która byłaby bardziej niebezpieczną, niż sama choroba. A ponieważ słyszę, że w Warszawie panują choroby niebezpieczne, przeto proszę, abyś, skoro tylko przyjdiesz nieco do siebie, pojechała albo do Nieporętu albo do Białoleki albo do Pęcher, gdzie Ci się spodoba, raz, aby zmienić powietrze i oddalić się od wszelkiej zarazy, a potem, abyś była bardziej rzeźwą i sposobną do podróży na Litwę, gdy odzyskasz siły. Oczekując przeto z największą niecierpliwością i niepokojem dobrej nowiny o lepszym stanie Twego zdrowia, ściskam Cię z całego serca.

(P. S.) Snopkowska prosi mnie, abym jej dał pozwolenie na wstąpienie do zakonu Zwiastowania Najśw. Panny; co do mnie, zgadzam się i zdaję z tem na Ciebie: zrób wszystko, co uznasz za bardziej stosowne.

I3

(Własnor.)

Mińsko, il 9. di Magio [1664]

Col grandissimo mio contento et allegrezza ho visto nella lettera del Signor Corade, scritta al mio Dottore, Braun, il miglioramento della vostra sanità, con la sicura speranza della recuperatione ben presto intera salute, di che ringratio humilmente il Dio benedetto. E non potendomi tenere di non comunicarvi il mio contento grande che sento nel cor mio, vi mando il Concki, mio Gentiluomo di Camera, per rallegrarsi con voi a nome mio, e rimettendomi a quel che vi dirà di piu a bocca a nome mio, v' abbraccio di tutto lo core.

(Przekład)

<sup>57</sup>Nieporento — Nieporęt, wieś nad rz. Długą, o kilka km. od jej ujścia do Narwi, w dzis. powiecie warszawskim. [przypis autorski]

<sup>58</sup>o a Bialalenka, o vero a Pencheri — o Białolekę już była mowa; Pęchery, wioska w pow. grójeckim, kilkadziesiąt km. na południe od Warszawy. [przypis autorski]

<sup>59</sup>ques[to] — uzupełnienia w nawiasach z powodu, że papier wydarty. [przypis autorski]

Mińsk, 9. maja [1664]

Z największą radością i zadowoleniem dowiedziałem się z listu pana Corade, pisanego do mego doktora, Brauna, o polepszeniu stanu Twego zdrowia i o pewnej nadziei zupełnego wyzdrowienia w krótkim czasie, za co dziękuję pokornie Bogu błogosławionemu. A nie mogąc się powstrzymać od wypowiedzenia Ci wielkiego zadowolenia, jakie w sercu czuję, posyłam do Ciebie dworzanina Kąckiego, aby wyraził radość w mojem zastępstwie; i zdając się na to, co Ci powie zresztą ustnie w mojem imieniu, ściskam Cię z całego serca.

I4

(Pis. r. Trabuc'a)

A Vilna, ce 16. May 1664

*Madame. Je Vous prie en cas que le Suffragan de Plocko veuille avoir l' Evesché de Kamieniec de faire en sorte que l' Evesque de Plocko confere le doyené qu' il possede, au Sr. Magdalenski tant en consideration des continuels et fidelles, services qu' il me rend, que parceque J' espargneray par ce moyen ce que Je luy donne pour s' entretenir; et parceque J' apprens que Scuka<sup>60</sup> y pretend, Je desire en ce cas qu' il quitte la prepositure de Varsavie, dont il jouit, pour ledit Sr. Magdalenski. [Data j. w.].*

I5

(Pis. r. Trabuc'a)

A Wilna, ce 16. May 1664

*Madame. Ruda est un bien hereditaire, achepté par le defunct Wiowski<sup>61</sup>, sur lequel il a assure le dot de sa femme; ainsy Je ne voy point que Sapięha, le Pissars, ny qui que ce soit autre, y puisse legitimement pretendre, si a la Diete, a laquelle Je remez touttez les vacquances du Wiowski, pour les raisons que Je vous ay escrites autrefois, on ne le declare subiect a ma disposition; en ce cas, Je vous assure que personne ne l' aura que luy.*

*Quand au Palatinat de Kiow, il faut que Vous scachiez que le Palatin de Russie y pretend, comme il fait, ce sera une chose impossible de le luy refuser, si on ne veut pas le chocquer insques au dernier point. Il est vray que par ce moyen cellny de Russie viendra a vacquer; mais Je croy que le Chorongi<sup>62</sup> le pretendra. Pourtant comme J' ay remis la declaration de toutes ces charges a la Diete, nous aurons le temps d' en conférer plus particulierement ensemble a vostre arrivée a Vilna, ou a la miene a Varsavie. [Data j. w.].*

I6

(Własnor.)

Vilna, 24 di Maggio [1664]

*Lanckoroński è arivato, e mene ha tutto consolato tanto per la nova che mi diede, della vostra recuperata intiera salute, quanto ancora che vedo delle vostre due che gradite le*

<sup>60</sup>Scuka — mowa tu zapewne o Kazimierzu Szczuce, który w kilka lat potem, po Czyżowskim został opatem Paradyżu. [przypis autorski]

<sup>61</sup>Wiowski — Jan Wyhowski, wojewoda kijowski, skazany na śmierć, stracił życie 16 marca r. 1664. [przypis autorski]

<sup>62</sup>le Chorongi — Chorąży W. kor., Jan Sobieski. [przypis autorski]

*dimostrazioni d'affetto et amore mio verso la vostra persona. Adesso aspetto una categorica resolutione da voi, si volete venire qui dame, e quando partirete di Varsavia, accio possa ancora io andare per incontrar et abbracciarvi; et caso che non potreste venire o per li affari di Polonia, o per qualche debolezza che vi resta ancora per la vostra malatia, fate mene quanto prima sapere la vostra ultima sopra cio resolutione, et io subito doppo la Domenica della Sant-ma Trinita, o vero al piu tardi il giorno doppo il Corpus Domini che è un un [sic] venerdì, partirò di qui per andare quanto prima a Varsavia a trovarvi, si però il Dio benedetto mene concedera (come dalla sua bontà spero) la salute. Jo fra tanto non perdo tempo qui; cerco in tutte le maniere di guadagnare et riunire li animi di questi Signori, parte col acarezarli, parte col rendermele familiari, non ricusando ancora i loro banchetti, come gia ho acettato tre, uno dal Gran tresoriere, l'altro dal Starosta di Samogitia<sup>63</sup>, et il terzo del Castellano di Vilna<sup>64</sup>, dove tra li becchieri et balli ho riconciliato intieramente il Starosta di Samogitia con il Tresoriere, come ancora con il Gran cancelliere di Lituania, quale, si volesse trattare un poco piu familiarmente, che non fa, con questi Signori, guadagnarebbe l'animo di tutti. Hieri e ritornato qui il Podkomorzy di Pomerania dal Palatino di Vilna, per dove era mandato da me sino da Minsko col ordine di persuaderlo di venire qui a Vilna; et quello, che ha operato lui, vi darà un minuto ragualio di tutto. Oggi e stato qui da me il gran Marescialo di Lituania, et ha havuto una audienza meco d'un hora et mezza, col quale, doppo un lungo discorso et molti rinproveri, sene semo separati il meglio del mondo. In somma, vedo che la mia qui presenza e stata molto necessaria; et gia cominciano a cognoscere le malignità et furbarie del Gran Maresciallo della corona. E qui finisco col pregar Dio di concedenni di riveder et abbracciarvi quanto prima bella et sana, come lo fo con queste poche righe di tutto lo core.*

*(Przekład)*

*Wilno, 24. maja [1664]*

Lanckoroński przyjechał i pocieszył mnie zupełnie tak wiadomością, którą przywiózł, o Twoim całkowitym powrocie do zdrowia, jak i dlatego, że widzę z Twoich listów, iż były ci miłymi objawy przywiązania i miłości mojej względem Ciebie. Oczekuję teraz stanowczego postanowienia, czy chcesz wyjechać z Warszawy, abym i ja także mógł wyruszyć naprzeciw Tobie i uściskać Cię; a na wypadek, gdybyś tu przybyć nie mogła, czy to ze względu na sprawy Polski, czy z powodu jakiegoś osłabienia, które Ci pozostało po chorobie, nadeszlij mi co prędzej wiadomość o ostatecznej w tym przedmiocie decyzji, a ja zaraz po niedzieli Przenajśw. Trójcy, albo najpóźniej w dzień po Bożem Ciele, to jest w piątek, wyjadę stąd, aby się udać jak najprędzej do Warszawy, do Ciebie, jeżeli Bóg łaskawy da mi zdrowie (czego się po Jego dobroci spodziewam).

Tymczasem nie tracę tutaj czasu: usiłuję wszelkimi sposobami pozyskiwać i jednać ze sobą umysły tych tu panów, jużto łaskawością, jużto poufaleniem się z nimi, nie odmawiając zwłaszcza udziału w ich bankietach; przyjąłem ich już trzy, jeden od Podskarbiego W., drugi od starosty żmudzkiego, trzeci od kasztelana wileńskiego, gdzie przy kielichach i wśród tańców pogodziłem zupełnie starostę żmudzkiego z Podskarbibim i z Kanclerzem W. litewskim, który, gdyby zechciał nieco bardziej poufale, niż to czyni, postępować z tymi panami, pozyskałby serca wszystkich. Wczoraj powrócił tu Podkomorzy pomorski od wojewody wileńskiego, do którego posłałem go był jeszcze z Mińska z rozkazem, aby nakłonił (wojewodę) do przyjazdu do Wilna; a z tego, co sprawił, zda Ci on dokładną sprawę. Dzisiaj był tu u mnie Marszałek litewski i bawił na posłuchaniu półtora godziny; rozeszliśmy się po długiej rozmowie i wielu wyrzutach w najlepszej komitywie. W ogóle widzę, że moja obecność tutaj była bardzo potrzebna; już zaczynają się spostrzegać na złej woli i matactwach Marszałka W. koronnego. I na tem kończę, prosząc Boga, aby mi pozwolił zobaczyć Cię i uściskać jak najprędzej, piękną i zdrową, jak to spełniam i przy tych kilku wierszach z całego serca.

<sup>63</sup>Starosta di Samogitia — o Podskarbibim była już mowa; Starostą żmudzkim był Jan Karol Chlebowicz. [przypis autorski]

<sup>64</sup>Castellano di Vilna — Kasztelan wileński, Michał Radziwiłł. [przypis autorski]

(Własnor.)

Vilna, 4. di Giugno [1664]

*E vero che io desideravo sommamente di rivedervi quanto prima, ma già che vedo tanto della vostra, scritta il 28. del passato, come ancora dalla lettera del medico Corade, scritta al Trabuc, che la debolezza grande che vi resta doppo la vostra malatia, non vi permette senza un evidente pericolo di mettervi così presto in viaggio, io mi contento di rivedervi più tosto un poco più tardi, che (che dio guardi) mai; e vi prego per amor di Dio che non vi incomodate ne anco di venire sino a Grodna, o per meglio dire, a Novodwor, si non sete più che sicura che il viadiare [sic] non farà torto veruno alla sanità della persona vostra, quale io stimo più che la mia propria. Jo ho risoluto già di partire di qui, si piace a Dio, il 16. del corrente, ma andaro prima a Żurawice, per dove ho già, un pezzo fa, un voto di visitare quella Madonna Sant-ma, e di la poi andarò a Grodna e Novodwor, di dove, si non vi trovo la, andarò senza altro indugio a drittura a Varsavia; questo vi servira dunque per avviso, acio ancora voi possiate pigliare le vostre resolutioni di quello, che vorrete fare.*

*Il Palatino di Vilna persiste di non volerci venire assolutamente, come io vedo dalla sua, quale in questo punto ricevo da lui, la copia della quale vene sarà mandata dal podkomorzy di Pomerania. Non sarebbe forse male, si voi vorreste dalla parte vostra mandare il Szczuka, o vero Padre Cieciszewski<sup>65</sup>, per vedere, si lo potrebbero indurre di venire al meno a No[wo]dwor. Ma mène meraviglio ben più che quel viso di fava del Vice-Cancelliere di Lituania non solo non com[pa]risce ancora, ma ne anco mène scrive, come si non sapesse, se io sono in questo mondo, o non.*

*Mène dimandate il regimento del Celari<sup>66</sup> per il giovine Koniecpolski<sup>67</sup>. Vi dico che già lo ho sino da Mobileva dato al locotenente colonello Felkerson<sup>68</sup>, quale, oltre che è un homo intendente e bravo, è Catolico ancora, di maniera che questa vostra dimanda è arivata tardi già, oltre che ho quasi fatto già un voto di non dar più regimenti, si non a soldati di fortuna, per le ragioni che vi dirò poi a bocca.*

*Il Radvański non è ancora arivato con il vino che mène mandate; et qui per fine vene abbraccio di tutto lo core.*

*[P. S.] La spedizione sopra la nomina del Sufraganeo di Plocka vela mandarò subito, arivato che sarà il Gran [Cancel]liere<sup>69</sup> della Corona.*

(Przekład)

Wilno, 4. czerwca (1664)

Prawda to, że ja pragnęłam bardzo zobaczyć się z Tobą znowu jak najprędzej, ale skoro widzę tak z Twego listu, pisanego 28. przeszł. mies., jak i z listu lekarza Corade'go, pisanego do Trabuc'a, że osłabienie wielkie, jakie Ci pozostało po chorobie, nie pozwala Ci bez niebezpieczeństwa oczywistego tak prędko udać się w drogę, przeto wolę raczej zobaczyć Cię nieco później, niż (uchowaj Boże) nigdy; i proszę Cię na miłość Boską, abyś się nie trudziła podróżą aż do Grodna, a raczej do Nowodworu, jeżeli nie jesteś więcej, niż pewną, że jazda nie uczyni żadnego uszczerbku zdrowiu Twojej osoby, którą szanuję więcej od mojej własnej. Ja postanowiłem już wyjechać stąd, jeżeli taka wola Boża, 16. bież. mies., lecz pojedę wprzód do Żurawic, bo zrobiłem już dosyć dawno ślub, że odwiedzę tamtejszą Najśw. Matkę Boską, a stamtąd udam się do Grodna i Nowodworu, skąd, jeżeli

<sup>65</sup> *Padre Cieciszewski* — Jezuita, popularny podówczas kaznodzieja. [przypis autorski]

<sup>66</sup> *Celari* — Celary Jan Paweł, b. generał-major piechoty. [przypis autorski]

<sup>67</sup> *Koniecpolski* — mowa tu zapewne o Stanisławie Koniecpolskim, synu Aleksandra, b. wojewody sandomirskiego, staroście dolińskim. [przypis autorski]

<sup>68</sup> *Felkerson* — w inn. źrd. nazywany także Felkerzanem (Gord. I, 448) i Felkerzonem (Koch. Ann. I, 457), rodem z Niemiec, był już w r. 1660 rotmistrzem regimentu rajtarskiego. [przypis autorski]

<sup>69</sup> *[Cancel]liere* — parę liter z papierem wydartych. [przypis autorski]

Ciebie tam nie znajdę, pojedę bez dalszej zwłoki wprost do Warszawy; to posłuży Ci więc za wskazówkę, abys i Ty mogła powziąć decyzją, jak zechcesz postąpić.

Wojewoda wileński trwa stanowczo w niechęci do zjechania tutaj, jak widzę z jego listu, który właśnie w tej chwili otrzymuję, a którego kopią przesłał Ci Podkomorzy pomorski. Nie byłoby może źle, gdybyś zechciała ze swojej strony posłać Szczukę albo O. Cieciszewskiego, aby zbadał, czy nie można go nakłonić do przyjazdu do Nowodworu przynajmniej. Lecz jeszcze więcej się dziwię, że ten Podkanclerzy litewski ze swoją bobiastą twarzą nie tylko nie pojawił się dotąd, lecz nawet nic nie pisze, jak gdyby nie wiedział, czy jestem na tym świecie, czy nie.

Proszę mnie o regiment Celarego dla młodego Koniecpolskiego; uprzedzam Cię, że już pod Mohilewem oddałem go podpułkownikowi Felkersonowi, który, pominiawszy, że biegły (w swoim zawodzie) i waleczny, jest nadto katolikiem; tak więc prośba Twoja przyszła już zapóźno, a zresztą zrobiłem nieledwie ślub, że nie będę dawał regimentów nikomu innemu, jak tylko żołnierzom z powołania, dla powodów, które Ci wyłożę ustnie.

Radwański jeszcze nie przybył z winem, które mi posyłaś. W końcu ściskam Cię z całego serca.

[P. S.] Ekspedycją z nominacją Suffragana płockiego załatwię natychmiast, skoro tu przybędzie Kanclerz W. koronny.

## 8

(Pis. r. Trabuc'a)

A Grodna, ce 11 Juin 1664

*Madame. Bien que la poste ne soit pas encor arrivée, Je ne laisse pas d'expedier celle — cy deux jours devant l'ordinaire (comme Vous l'avez désiré). Je Vous ay desia escrit que J'avois fait dessein de partir d'icy le seiziesme de ce mois, croyant que le Chancellier de la Couronne arriveroit en cette ville entre — cy et ce temps — la pour le Conseil General qui se doit tenir pour les affaires de cette Duché; mais voyant qu'il n'est pas encor arrivé, ny mesme ne sachant pas, s'il y vient ou non, aprez vous en avoir escrit tant de fois, Je croy que Je seray obligé de l'attendre icy pour ce subiect, quand Je le devrois faire iusques au mois de Septembre, ne pouvant pas sans luy mettre fin a ces affaires, ny mesme obliger tous ces Messieurs a me suivre iusques a Grodna, ou a Novodwor, pour les terminer. J'ay eu assez de peine a les assembler icy, pour pouvoir esperer de les obliger a me suivre iusques là. Je vous prie de m'excuser, si Je ne vous escrie de ma main. J'ay un peu de mal de teste qui m'a obligé a me mettre dans le lict. [Data j. w.].*

*Lorsque J'estois sur le point de signer cette lettre, l'ordinaire est arrivé, qui m'a apporté Vostre lettre du 7. de ce mois, pour responce a laquelle Je vous diray que je suis fort marry que le Chancellier aille trouver le Palatin de Vilna. Je sçay qu'il ne gaignera rien sur son esprit, et que mesme au lieu de le persuader de venir icy, il l'en destournera en cas qu'il en ayt pris le dessein, a cause de la haine mortelle qu'il a contre le Chancellier de Lithuanie.*

*Puisque Vous me mandez que Vostre santé ne Vous permettra pas de pouvoir venir iusques a Grodna, Je pourray bien aussy n'y point passer, et m'en aller tout droit a Varsavie de Jerowicz<sup>70</sup>. Et comme J'entens qu'a Bilsk<sup>71</sup> et a ces environs il y a une grande famine, Je seroy fort aise que vous ny vinsiez point, puisque mesme Vostre santé n'est pas encor bien restablie. Ce sera assez que Vous veniez iusques a Nieporent ou a Bialolenka, et encor mieux, si vous ne venez que iusques a la porte du Jardin du Palais.*

*Il n'est pas possible que Je puisse Vous voir a la St. Je[an], ne pouvant pas partir d'icy, [qu]e le Chancellier ne soit arrivé, pour les raisons susdi[tes]<sup>72</sup>, ny mesme ne jugeant pas a propos de me rendre si tost a Varsavie pour n'estre pas obligé d'intimer si tost les petites*

<sup>70</sup>Jerowicz — takiej miejscowości nie znamy. Niezawodnie Trabuc błędnie wypisał nazwę „Żurowice” przez którą to miejscowość J. Kaz. w istocie wracał do Warszawy, i gdzie się zatrzymywał (Por. niż. list. nr. 21). [przypis autorski]

<sup>71</sup>Bilsk — Bielsk, miasto w dzis. gub. grodzieńskiej, nad rzeką Białą i Lubczą. [przypis autorski]

<sup>72</sup>susdi[tes] — parę liter wydartych. [przypis autorski]

*Dietes, puisque les affaires de l' Estat ne permettent point qu' on fasse la Diete qu' au mois de Novembre (comme Je vous ay desia mandé).*

*Non vi scrivo di mio pugno, impedito dal mio solito dolore di testa*<sup>73</sup>.

[P. S.] *Quand a ce qui regarde le dessein que Vous avez, de me venir rencontrer, cela depend absolument de Vous, nonobstant ce que Je Vous escriis cy dessus, en raillant. Dabord que le Chancelier sera arrivé, Je vous ferai sçavoir precisement le jour de mon depart et la route que Je tiendray.*

## 19

(Własnor.)

Vilna, 13. di Giunio [1664]

*Hieri, mentre io era per andare al Vespero et processione, mene è stata resa da Bandinelli la vostra di 8. di Maggio, — ma credo che volevate dire l' otto de corrente, — nella quale mene date aviso della morte del povero Sig-r Sapia, Pisars, qual cosa mene ha talmente colpito il core che restai per un gran pezzo atonito; qual cosa fu notata da molti, ma non sapevano, ne manco lo sanno adesso, perche. Non si puo negare che era un homo fidele a noi, et intendeva bene la guerra, et posso dire che era doppo il Palatino di Russia in questa materia il primo homo in questo paese, e, per dire il vero, che habiamo perso asai conla sua morte.*

*Havete ragione di dire che questa carica sarà ben locata nella persona del Obozni, et quella del Obozni nella persona del Straznik*<sup>74</sup>, *et quella del Straznik si potrà dare al Coricki. Quanto poi alla starostia, non sarà forse mal collocata nella persona del Pohubiński*<sup>75</sup>; *se ci sarà ancora qualche cosa nel Ukraina, non sarebbe male di dare al Straznik, quale e povero poverissimo, e lo merita bene. Non obstante che me ne sono dichiarato già publicamente che non voglio piu dare regimenti a Signori grandi per le ragioni, già altre volte vene scritte, non di meno me contento dar il regimento d'infanteria dopo il pisars, alla vostra si calda istanza, al giovine Koniempolski, et gli potrete già dare la dichiarazione.*

*Già sarei partito il sedeci del corrente, se il Gran cancelliere della corona già fosse arivato, ma tardando lui, necessariamente son constretto ancora io di differire la mia partenza sino al suo arivo, e prima di S. Giovanni difficilmente potro partire di qui; ma il 25. del corrente al piu tardi, si piacerà a Dio, partirò infallibilmente di qui, conche v' abbraccio di tutto lo core.*

[P. S.] *Madame Pac*<sup>76</sup> *ariva adesso, mentre scrivo questo.*

(Przekład)

Wilno, 13. czerwca [1664]

Wczoraj, właśnie kiedym się wybierał na nieszpory i procesyą, oddał mi Bandinelli Twój list z 8. maja, — sędzę, że chciałaś powiedzieć: z 8. bieżącego miesiąca, — w którym podajesz mi wiadomość o śmierci biednego pana Sapięhy, Pisarza. Wiadomość ta spadła na mnie gromem, tak, że dłuższą chwilę stałem, jak osłupiały; wielu o tym wypadku słyszało, ale nikt nie wiedział, ani nie wie jeszcze, jaka jego przyczyna. Nie da się zaprzeczyć, że był to człowiek nam oddany i bardzo biegły w rzeczach wojny, i mogę powiedzieć, że po Wojewodzie ruskim on był w tej materii pierwszą powagą w naszym kraju, to też, zaprawdę, wieleśmy przez śmierć jego stracili.

Słusznie powiadasz, że najlepiej będzie powierzyć ten urząd Oboźnemu, godność Oboźnego Strażnikowi, a urząd tego ostatniego można będzie oddać Koryckiemu. Co do starostwa, nie zostanie ono może źle umieszczone w rękach Połubińskiego, a jeżeliby

<sup>73</sup>... *impedito dal mio solito dolore di testa* — te ostatnie słowa w jez. włosk dopisał Jan Kaz. własną ręką. (Przekład: „Nie piszę Ci własnoręcznie, bo mi przeszkadza zwykły mój ból głowy”). [przypis autorski]

<sup>74</sup>... *et quella del Obozni nella persona del Straznik* — Oboźnym kor. był Andrzej, Strażnikiem Jakób Potocki (to ostatnie niepewne). [przypis autorski]

<sup>75</sup>*Pohubiński Hilary* — Pisarz pol. lit. [przypis autorski]

<sup>76</sup>*Madame Pac* — z pewnością Krzysztofowa Pacowa, kanclerzyna litewska. [przypis autorski]

się jeszcze co znalazło na Ukrainie, nie źle się stanie, gdy damy to Strażnikowi, który bardzo jest ubogi, a dobrze zasłużony.

Jakkolwiek już publicznie oświadczyłem, że nie chcę więcej dawać regimentów wielkim panom, z powodów, innym razem wyluszczonych, nie mniej przeto zgadzam się na oddanie regimentu pieszego po Pisarzu, na Twoją tak gorącą prośbę, młodemu Koniecpolskiemu, któremu możesz dać odpowiednie zapewnienie.

Jużbym był wyjechał 16. bież. mies., gdyby nadjechał do tego czasu Kanclerz W. kor.; ale że on się spaźnia, więc i ja jestem zmuszony odraczać mój wyjazd aż do jego przybycia, i przed św. Janem trudno mi będzie stąd się ruszyć. Najpóźniej jednak 25. bież. mies., jeśli taka wola Boża, wyjadę stąd z pewnością. Tu wreszcie ściskam Cię z całego serca.

[P. S.] Właśnie, kiedy to piszę, nadjeżdża pani Pacowa.

## 20

(Własnor.)

Vilna, 25. di Giugno [1664]

*Il Gran cancelliere di Polonia è alla fine arrivato, ma a quello, che mi dice, vedo che non ha piu effettuato con il Palatino di Vilna, che gli altri, che prima di lui sono stati da Palatino; in somma, ha trovato un homo, preoccupato gia dal Gran Maresciallo, incapace de ragioni, ostinato, quanto un mulo. Provaremo ancora per via del Vice-Cancelliere<sup>77</sup>, si lo potrà ridurre ala ragione.*

*Domani cominceremo il Consiglio con questi Signori Senatori, quale facilmente durerà doi o tre giorni al piu, et finito che sarà, spero di poter partire subito; ma non ardisco assicurarvi piu, havendo gia mancato per tre volte. Ma spero ancora di fare mentire quelli, che dicono che io prima di tre mesi non sarò di ritorno a Varsavia.*

*Mi rincresce sino al anima che in loco di ribavervi dalla vostra malattia, sempre si scopre qualche novo accidente, come adesso questa flussione sul occhio; ma spero che ancora questo male ne durera poco.*

*La nova della disfatta del Chovanski si conferma; le particolarità vene saranno scritte dal Gran cancelliere di Lituania. Spero che questa victoria rendera, o, per dire meglio, facilitera li trattati con gli Moscoviti, quali sino adesso parlavano assai alto, e mostravano che non havevano gran voglia di continuare i trattati; ma adesso spero che saranno piu trattabili e humili. E qui finisco col pregare dio di rivedervi[i] quanto prima bella e sana, con che v'abbraccio di tutto lo core.*

(Przekład)

Wilno, 25. czerwca [1664]

Kanclerz W. kor. przyjechał nareszcie, ale z tego, co mi mówi, widzę, że nie sprawił u Wojewody wileńskiego więcej niż inni, którzy przed nim byli u niego; słowem, znalazł człowieka, opanowanego już przez Marszałka W., nieczulego na przedstawienia, upartego, jak muła. Sprobujemy jeszcze za pomocą Podkanclerzego, czy potrafi sprowadzić go na rozumną drogę.

Jutro rozpoczniemy naradę z tymi tu panami senatorami, która łatwo może potrwać dwa lub trzy dni co najwięcej, a skoro zostanie skończona, spodziewam się, że będę mógł natychmiast wyjechać; nie śmiem jednak dawać więcej zapewnień, bom już chybił z niemi trzy razy. Ale mam nadzieję, że zadam jeszcze kłam tym, którzy mówią, że prędziej, jak za trzy miesiące, do Warszawy nie powrócę.

Z całej duszy ubolewam, że zamiast żebyś miała przyjść do siebie po słabości, zawsze znajdzie się jakiś nowy wypadek, jak teraz ta fluksya na oku; ale spodziewam się, że i ta dolegliwość trwać będzie krótko.

<sup>77</sup>Vice-Cancelliere — Podkanclerzy kor., Jan Leszczyński. [przypis autorski]



Wiadomość o klęsce Chowańskiego potwierdza się; szczegóły opisze Ci Kanclerz W. lit. Obiecuję sobie, że to zwycięstwo sprowadzi, albo, że się lepiej wyrażę, ułatwi traktaty z Moskalami, którzy dotychczas patrzyli na nas z góry i okazywali, że nie mają wielkiej ochoty do dalszego prowadzenia układów; ale teraz, spodziewam się, będą bardziej przystępni i pokorni.

Na tem kończę, prosząc Boga, abym Cię mógł ujrzeć jak najprędzej zdrową i piękną, i ściskam Cię z całego serca.

## 21

(Własnor.)

Żurowice<sup>78</sup>, il 7. di Giulio [1664]

*Il Palatino di Vilna si ha lasciato ala fine indurre di venire qui per riceverme. La prima sera, che fu il sabato passato, passo in complimenti soli; hieri la matina doppo la Messa et la predica che durorno sino a mezzo giorno, mi dimandò l' audienza, quale gli assignai doppo il pranzo; ma havendo trattato la corte et alzato un poco piu li becchieri, convenne di differire l' audienza sino a questa matina, quale passò asai bene e col mutua satisfatione. Gia sarei partito oggi, ma il Gran cancelliere di Polonia sopravenne hier sera sul tardi, e me pregò di restare ancora tutto l' hoggi, assicurando me che indubitamente ci arivaranno ancora il Cancelliere di Lituania con il Gran Maresciallo<sup>79</sup>; questo è arivato questa matina, ma il Cancelliere non è ancora comparso; ma spero che potrà arivare ancora questa sera ben tardi, e cosi domani, si piace a Dio, potremo fra due o tre hore finire col Palatino ogni cosa; e spero, tutto anderà bene, perche vedo nel Palatino doppo la mia audienza una grandissima mutatione, e si è chiarito gia di tutte le furbarie del Gran Maresciallo della Polonia. Si il Cancelliere di Lituania ariva, come spero, questa sera, partiro, si piae [sic] a Dio, domani, che sara l'ottavo del corrente, doppo il desinare, è andarò non piu a Novodvor, ma a drittura a Varsavia, per abbraciarvi quanto prima, come lo fo con questa mia di tutto lo core; solo prego Dio di farmi la gratia di trovarvi sana et affatto guarita.*

*[P. S.] Vi prego di comandare a Henrico di mettere le tapezzarie a tutti li doi apartamenti, tanto al primo, quanto al secondo; quanto al letto poi, spero che almeno per la prima sera non mene negarete il Vostro, doppo un si gran tempo che non sene semo visti.*

(Przekład)

Żurowice, 7. lipca [1664]

Wojewoda wileński dał się wreszcie nakłonić do przyjazdu, aby mnie tu podejmować. Pierwszy wieczór, to jest ostatnia sobota, minęła na samych grzecznościach; wczoraj zrana, po mszy i kazaniu, które trwały aż do południa, prosił mnie o audiencją; wyznaczyłem mu ją na poobiedzie, ale żem przyjmował dwór i przebrał trochę miarę w kielichach, wypadło odłożyć aż do dzisiejszego poranku to posłuchanie, które odbyło się bardzo szczęśliwie i ku obopólnemu zadowoleniu.

Byłbym już dzisiaj wyjechał, lecz Kanclerz W. kor. przybył tu wczoraj późnym wieczorem i uprosił mnie, abym pozostał jeszcze przez cały dzień dzisiejszy, zapewniając, że zjadą tu niewątpliwie także Kanclerz litewski i Marszałek W.; ten ostatni przybył dzisiaj zrana, ale Kanclerz jeszcze się nie pojawił; mam jednak nadzieję, że może stanąć tu jeszcze dzisiaj bardzo późnym wieczorem. Tak więc jutro, za łaską Bożą, będziemy mogli w ciągu dwóch do trzech godzin załatwić z Wojewodą wszystkie sprawy. Spodziewam się, że wszystko pójdzie dobrze, bo od posłuchania u mnie widzę w Wojewodzie bardzo wielką zmianę; otrząsnął się już ze wszystkich szalbierstw Marszałka W. kor. Jeżeli Kanclerz lit. przybędzie, jak tego oczekuję, dzisiaj wieczór, to wyjadę za wolą Bożą jutro, to jest 8.

<sup>78</sup>Żurowice — miasteczko w województwie nowogródzkim, powiecie słonimskim, o 12/7 mili od Słonimia, nad rzeką Wiknią, słynne cudownym obrazem P. Maryi. [przypis redakcyjny]

<sup>79</sup>Gran Maresciallo — Marszałek W. lit., Krzysztof Zawisza. [przypis autorski]

bież. mies., po obiedzie, i udam się już nie do Nowodworu, lecz wprost do Warszawy, aby Cię uściskać jak najprędzej, co spełniam i w tym liście z całego serca; proszę tylko Boga, abym za Jego łaską mógł ujrzeć Cię zdrową i zupełnie wyleczoną.

[P. S.] Proszę Cię, byś kazała Henrykowi pokłaść kobierce w obu apartamentach, tak w pierwszym, jak i drugim; co do łóżka, spodziewam się, że przynajmniej na pierwszy wieczór nie odmówisz mi swego po tak długim czasie rozłączenia.

## 22

(Własnor.)

Wyszogród, 15. di Settembre [1664?]<sup>80</sup>

*Ho ricevuto la vostra lettera, scritta per via del mio gentilhuomo [sic], Nimira, in risposta della quale vi dico che non dubito punto che il gran Maresciallo farà et farà tutto il possibile per contraminare i nostri disegni, et noi, dal nostro canto, procuriamo ancora di non perdere il tempo. Il Gran Cancelliere sarà già a Varsavia; solecitate lo, accio ci pensi, quali havere Nucii [sic] perla dieta, et principalmente delli [sic] provincie di Mazovia. Il Palatino di Plocka è arivato qui oggi, col quale non mancaro di conferire in nostra materia. Questo e, quanto vi posso dire paradesso, con che per fine v' abbraccio di tutto lo core.*

(Przekład)

Wyszogród, d. 15. września [1664?]

Otrzymałem Twój list, pisany (przesłany) za pośrednictwem mego dworzanina, Nimiry. W odpowiedzi donoszę Ci, że nie wątpię wcale, iż Marszałek W. robi i zrobi wszystko, co możliwe, byle podkopać nasze zamiary; a my, z naszej strony, staramy się także nie tracić czasu. Kanclerz W. bawi już zapewne w Warszawie; nalegaj nań, aby pomyślał o tem, jakich będziemy mieli posłów na sejmie, mianowicie z ziem mazowieckich. Wojewoda plocki przybył tu dzisiaj; nie omieszkać się z nim porozumieć względem naszej sprawy. — Oto wszystko, co Ci mogę powiedzieć na razie, poczem w końcu ściskam Cię z całego serca.

## 23

(Własnor.)

Ślomin [sic], il 22. di Settembre [1664?]<sup>81</sup>

<sup>80</sup>[1664?] — ten list nie ma także daty roku, a nie można mu jej wyznaczyć z taką pewnością, jak poprzednim, dla braku ścisłych danych w samej treści. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa list ten powstał w r. 1664. Nie udało mi się wprawdzie stwierdzić na podstawie innych źródeł na pewne, gdzie w ogóle bawił J. Kaz. we wrześniu t. r., ale żadne wzmianki nie sprzeciwiają się temu, żeby podróżował po kraju; w Warszawie, sądząc z braku wiadomości o nim w relacjach de Lumbres'a, w tym czasie go nie było. Wyszogród leży w dzis. gubernii i powiecie plockim nad Wisłą, w odległości 39 km. od Płocka; być może, że król zrobił do tego niezbyt dalekiego miasta jakąś wycieczkę. Wzmianka o Lubomirskim, jako jeszcze Marszałku W. kor. dowodzi, że list został napisany przed sejmem z r. 1664; a napomknienie o potrzebie wybierania dogodnych posłów było wtedy na czasie, bo na październik zostały zwołane sejmiki, a na koniec listopada sejm walny. W roku 1663, we wrześniu, list ten nie mógł powstać, bo J. K. znajdował się wówczas (por. listy nr. 1–3) w innych stronach (pod Szarogrodem), daleko od Wyszogrodu. [przypis redakcyjny]

<sup>81</sup>[1664?] — i ten list, nie opatrzony datą roku, powstał (prawie z pewnością to twierdzić można) w r. 1664. Pisany w Ślominie, miasteczku dzis. gub. grodzieńskiej, treścią swoją przypada on najlepiej do zdarzeń r. 1664. J. Kaz. powiada w nim, pisząc 22 września, że chce rozpocząć kurację 6 października, aby mieć sześć tygodni wolnych przed sobą do sejmu. Sejm w r. 1664 rozpoczął się 26. listopada; od 6. października do początku sejmu nie upłynęło więc wiele więcej czasu (siedm tygodni). Wiemy też z innych źródeł, że król w tym roku, i to właśnie w październiku, był cierpiący (T. Luk. XIII, k. 152: De Lumbres à M. de Lionne. Varsovie, le 24 Octobre 1664: ... Le Roi est affligé d'une hernie"). [przypis redakcyjny]

*Una mezza hora fa che il Starosta spiski è arivato et mene ha reso la vostra, quale mene capitata giusto a tempo, perche vedendo il cativo tempo che fa oggi et hieri, e dubitando che domani poteva fare il medesimo, havevo risoluto di partire domani per andare a drittura a Varsavia; ma adesso che ricevo il vostro aviso, sto in dubio et sospenso, a che risolvermi. Sapete bene che che [sic] vorrei prima della Dieta fare li remedii del Mr. Morein per il mio male, quale mene incommoda di giorno in giorno piu, e mene e molto fastidioso, ma non vorrei cominciare a fare gli remedii prima di 6. d' 8 bre; e secondo gli miei conti haverei tre settimane perli remedii, come li dimanda il Mr. Morein, et tre ne restarebbono per il mio riposo prima della dieta; et questo sarebbe il vero mezzo per dar tempo alla piaga d' assaldarsi. Mando dunque apposta con questa mia per sapere ancora sopra ciò il vostro aviso. Il mio pensiero sarebbe divenire a Varsavia per il Giovedì o Venerdì prossimo, e poi doppo il giorno di S. Michaela potrei partire per Nieporento, dove pigliarei la medicina e farei cavare il sangue, già che Mr. Morein dice che prima che cominci aplicare gli suoi rimedii, bisogna che preceda una bona purga. Ma perche ho già dato parte al Arcivescovo che sarei indubitatamente per il S. Michaela a Varsavia, per il qual giorno potrebbe facilmente arivare ancora lui, per schivare dunque quest incontro, ancora si potrebbe far così che in vece d' andare a Varsavia, potrei andare a drittura di qui a Nieporent per il S. Michaela, et gli potrebbono venire ancora il Braun col Mr. Morein, tanto per purgarmi, quanto per conferire in mia presenza del rimediare al mio male et pigliare già sopra ciò l' ultima resolutione. So bene che Braun et Davison non aproveranno molto questo modo, come cosa che non è di loro inventione, ma io in ogni maniera voglio struirmene, perche so che, si questo rimedio non mi farà il bene, non mene farà ancora il male; perche sono talmente incomodato del mio male, che me risolverei ancora a farne tagliare per uscire una volta di questo male. Aspetto dunque sopra ciò il vostro aviso ancora e una categorica resolutione; e non partirò di qui, sin che non haverò da voi sopra questa mia la risposta.*

(Przekład)

*Słonim, d. 22. września [1664?]*

Przed półgodziną przybył Starosta spiski i oddał mi Twój list, który doszedł w sam czas, bo właśnie wobec niepogody wczorajszej i dzisiejszej, i wobec obawy, że jutro może się powtórzyć to samo, postanowiłem był wyjechać stąd dnia jutrzejszego, aby pospieszyć wprost do Warszawy; ale teraz, skorom otrzymał wiadomość od Ciebie, waham się i namyślam, co wybrać. Wiesz dobrze, że chciałbym przed sejmem poddać się kuracyi p. Moreina z powodu mej choroby, która z każdym dniem coraz więcej mi dolega i już mocno dokuczyla, a nie życzyłbym sobie rozpocząć leczenia przed 6. października. Wedle mojej rachuby miałbym przed sobą trzy tygodnie na kurację, jak tego żąda p. Morein, a trzy zostałyby na wypoczynek przed sejmem; i to byłby jedyny sposób, aby ranie dać czas do zupełnego wygojenia się.

Posyłam więc ten list jeszcze, aby się dowiedzieć, jakie jest w tym względzie Twoje zdanie. Układam sobie, że przybyłbym do Warszawy w przyszły czwartek lub piątek, następnie po św. Michale mógłbym pojechać do Nieporętu, gdzie zażywałbym lekarstwo i dał sobie krwi upuścić, bo p. Morein powiada, że zanim przystąpi do zastosowania swoich środków, trzeba, aby je wyprzedziło dobre przeczyszczenie. Ale ponieważ już powiadomiłem Arcybiskupa, że będę niewątpliwie na św. Michał w Warszawie, na który to dzień mógłby i on także bardzo łatwo tam zjechać, przeto, aby uniknąć tego spotkania, dałoby się zrobić tak, że zamiast do Warszawy, mógłbym podążyć wprost do Nieporętu na św. Michał, i tam mógłby się udać także Braun z Morein'em, raz aby sprowadzić przeczyszczenie, a potem, aby porozumieć się w mojej obecności co do sposobu zapobieżenia mej chorobie. Wiem, że Braun i Davison nie pochwalą bardzo tego sposobu, jako rzeczy, nie pochodzącej z ich przepisu, lecz ja na każdy wypadek chcę go spróbować, wiedząc, że jeśli ten środek nie pomoże, to także i nie zaszkodzi; a jestem już tak znękanym moją dolegliwością, że pozwoliłbym się nawet pokrajać, byle się pozbyć raz narazie cierpienia. Czekam więc jeszcze Twojej opinii w tym względzie i kategorycznego postanowienia, i nie wyjadę stąd, póki nie otrzymam na ten list odpowiedzi.

## 24

(Własnor.)

Rembcovo<sup>82</sup>, 12. Luglio 1665

*Essendo hieri arivato a Garvolino, viddi che il quartiere era puzzolente et incommodo; mene transferi qui, dove mene sono trattenuto ogi per dare tempo a quelli, che sono restati a dietro, di giungermi. Credete ame che questi doi giorni che sono partito da voi, mene parsero molto longhi. Hoggi ho dato l' audienza alli mandati di confederati, quali mene hanno parlato con una asai composta, o sia vera, o finta modestia; l' instruzione lororo [sic] fu molto curta. Hebbero per risposta che non havendo che doi Senatori meco, cioe il Cancelliere di Lituania et il Palatino di Plocka, non gli posso rispedire prima che sara gionto il Gran cancelliere della Corona, al quale tocca di dargli le espeditioni, e che fra tanto giongeranno ancora quelli senatori che sono apresso il gran Generale, quale trovandosi gia a Lenczna, dove si ha fare [sic] la congiunzione delle due armate fra doi o tre giorni al piu, alhora haveranno la risposta. Le nove di Ukraina che sono bone, intenderete dalle lettere del podkomorzi di Pomerania. Questo ancora e certo che gli confederati sino adesso non sono ancora gionti al Lubomirski; aspettano il ritorno delli loro deputati. Questo e, quanto vi posso dire per adesso, e qui per fine v' abbraccio di tutto lo core.*

(Przekład)

Rembków, d. 12. lipca 1665

Przybywszy wczoraj do Garwolina i widząc, że kwatery jest plugawa i niewygodna, przeniosłem się tutaj, gdzie zabawiłem cały dzień dzisiejszy, aby dać czas tym, którzy pozostali w tyle, do połączenia się ze mną. Wierzą mi, że te dwa dni od chwili wyjazdu od Ciebie wydały mi się bardzo długimi. Dziś dałem audiencją posłom konfederatów, którzy przemawiali do mnie z bardzo układną, (prawdziwą, czy udaną) skromnością; instrukcja ich była bardzo krótka. Dostali odpowiedź, że, ponieważ mam tylko dwóch senatorów przy sobie, to jest Kanclerz lit. i Wojewodę płockiego, nie mogę ich odprawić, zanim przybędzie Kanclerz W. kor., do którego należy dać im odprawę, i że tymczasem zjadą jeszcze i ci senatorowie, którzy pozostają przy boku Hetmana W.; a że ten ostatni znajduje się już w Łęcznej, gdzie ma przyjść do skutku połączenie obu armij za dwa lub trzy dni najdalej, przeto wtedy otrzymają odpowiedź.

O nowinach z Ukrainy, które są pomyślne, dowiesz się z listów Podkomorzego pomorskiego. Nadto jest rzeczą pewną, że konfederaci dotychczas nie złączyli się z Lubomirskim; oczekują powrotu swoich posłów.

Tyle mogę Ci powiedzieć na teraz, i tu na koniec ściskam Cię z całego serca.

## 27

(Własnor.)

Dal campo sotto Pyszne<sup>83</sup>, 25. Luglio [1665]

<sup>82</sup>Rembcovo — Rembków, wieś w dzis. powiecie garwolińskim, na połud. wschód od Warszawy. [przypis redakcyjny]

<sup>83</sup>Pyszne — znany dwie miejscowości tego nazwiska, ale leżące w okolicach bardzo odległych od tych, które wskazane są dosyć dokładnie w samym liście, jako pobliskie. J. Kaz. opowiada, że stoi obozem gdzieś między Jarosławiem a Sandomierzem. Otóż właśnie w powiecie niskim, nad potokiem Kościelnym, uchodzącym z prawego brzegu do Sanu, na połud. wschód od Sandomierza leży wioska Pysznicza. Może i tu popełniona została omyłka?. [przypis redakcyjny]

*Col occasione del Iskrzycki vi scrivo queste quatro righe. Il Lubomirski e campato sopra il fiume San, a una lega di Jaroslawia di la de fiume, et io col mio campo sto qui, da questa parte del fiume, sopra il quale ho gia cominciato far un ponte, e fatto che sarà, subito lo passarò ancor io, e andarò a cercar il Lubomirski, douunque lo potrò trovare. Ma ho poua che non aspettarà il mio arivo. Si dice che vol andare a Sendomiria per passare li la Vistula, ma difficilmente li riuscirà il negotio, essendo gia io tra lui e Sendomiria, e piaccia a Dio che [sic] pigli questa resolutione; spero che col aiuto di Dio si vederebbe ben presto il fine di questa guerra. Ma caso che non voglia venire, andaremo noi a cercarlo; ma ho poua che non vada correndo da un loco al altro, schivando il congresso con noi, cosa che li potrebbe facilmente riuscire, non havendo altro che cavalleria, et ame con l' infanteria et l' arteleria non sarà cosi facile d' arivarlo. Pregate il Dio per noi, accio voglia benedire gli nostri armi, e che ci Dio u bon successo [sic]<sup>84</sup>.*

*Credete a me che mi pare mille anni di rivedervi, tanto sono gia stracco di questi inbroglii. Mene sono scordato di dirvi che gli deputati sono partiti oggi per Stenzica; vi prego per amor di Dio, accio il denaro non manchi d' arrivare gli per il primo d' Agosto. Questo e, quanto vi posso dire per adesso, con che per fine v' abbraccio di tutto lo core.*

*(Przekład)*

*Z obozu pod Pysznem, d. 25. lipca [1665]*

Przy sposobności (wyjazdu) Iskrzyckiego, kreślę do Ciebie tych parę wierszy. Lubomirski obozuje nad rzeką Sanem, na milę od Jarosławia, z tamtej strony rzeki, a ja z moim obozem stoję tu, z tej strony rzeki, na której począłem budować most; a gdy takowy będzie gotów, niezwłocznie się przezeń przepawię i ja także, i ruszę w pościg za Lubomirskim, gdziekolwiek się znajduje. Ale obawiam się, że nie będzie czekał na moje przybycie. Mówią, że chce iść do Sandomierza, aby się przepawić przez Wisłę; ale nie łatwo mu się powiedzie to przedsięwzięcie, skoro już stoję między nim a Sandomierzem; daj Boże, aby powziął taki zamiar: spodziewam się, że z pomocą Bożą bardzo prędko ujrzelibyśmy koniec tej wojny. Lecz na wypadek, gdyby przyjąć nie chciał, my pójdziemy za nim. Obawiam się tylko, żeby nie uganiał się z miejsca na miejsce, unikając zetknięcia z nami, co mogłoby mu się łatwo udawać, bo ma tylko samą kawaleryę; a mnie z piechotą i artyleryą nie będzie tak łatwo go doścignąć. Proś Boga, aby raczył błogosławić naszą broń i dać nam powodzenie.

Wierzej, że mi się wydaje, jakby upłynęło tysiąc lat od czasu niewidzenia się naszego, tak już jestem znudzony temi zamieszkami. Zapomniałem Ci powiedzieć, że deputaci odjechali dzisiaj do Stężycy; proszę Cię na miłość Boską, aby pieniądze przyszły niezawodnie na lszę sierpnia. Tyle mogę Ci powiedzieć na teraz, i tu w końcu ściskam Cię z całego serca.

26

*(Własnor.)*

*Calisz, 25. d' Agosto, 1645 [sic; 1665]<sup>85</sup>*

*Hieri ho ricevuto la vostra, scritta di proprio pugno, delli 18. de corrente, nella quale vene dolete che non havete ricevuto per qualche tempo lettere da me. Non so, donde possa venire questa tardanza, sinon da queste inondationi che sono in questo paese grandissime, perche ogni settimana si scrive due volte, cioe Mardi e venerdi. Quanto poi alla posta del Coniuszy, oltre che a quella non mene posso fidare, essendo quello, che l' ha, nelle mani e dispositioni del Vilczkowski, quale la spedisce, quando vole, e mai posso sapere, quando si spedisce; e di piu dovete [sapere] che il Vilczkowski e questo, chi tiene la posta del Koniussy, tutta dua sono*

<sup>84</sup>*che ci Dio u bon successo [sic]* — właściwie: „che ci dia un buon successo”. [przypis autorski]

<sup>85</sup>*25. d' Agosto, 1645 [sic; 1665]* — na wierzchniej, adresowej karcie listu wypisana data poprawna: „25 Aoust 1665”. [przypis redakcyjny]

spie e dependenti del Lubomirski, e per questo non gli possiamo confidare le nostre lettere; e habbiamo concluso di tenere sempre doi corrieri, et scrivere due volte la settimana.

Quanto poi alli Consigli che se tengono, non sono tanto lunghi, e le [sic] esecuzione si demanda a piu habili che ci habiamo; ma si l' eventimento poi non ci corrisponde, non è gia la colpa mia. Mene fate grand' ingiuria, quando dite che tengo l' armata sempre unita. Non ho gia una volta mandato il gran Maresciallo<sup>86</sup> con la maggiore parte della cavalleria e li capi piu principali, e che cosa ha fatto? Ha fabricato un ponte sopra la Vistula. Mene sono poi staccato io con la cavalleria, lasciando a dietro l' infanteria col treno d' artiglieria per poter piu presto arivare il Lubomirski, e di piu ho ultimamente staccato di novo da questo corpo di cavalleria il Polubinski col Bidziński<sup>87</sup> con tre mila cavalli, accio che trattenghino il Lubomirski, sino che io arrivi col il resto di cavalleria, e con che frutto? perche doppo un poco di scaramuccia non volevano avanzarsi piu oltre. L' ho poi di novo seguitato sino sotto Gostin, e quando credevo di poterlo arivare, sopravvenne una pioggia, tanto grande, che discaccio tutti li soldati, in maniera che non restorno nel campo che dicee per compagnia, di maniera che per forza bisognava far' alto, con che si ha dato tempo al' inimico di slontanarsi di novo. Non e dunque la colpa mia, quando li Cieli et il destino non lo vogliono ancora perso.

L' Arcivescovo ho trovato oggi nella audienza molto freddo e rimesso di quello rigore di prima contra il Lubomirski, e mene ha pregiudicato molto col suo arrivo qui. Cracovia poi e Culma<sup>88</sup> nella audienza non hanno fatto altre propositioni di prima, e credo che dal [sic] Consigli di domani ripeteranno le medesime propositioni di prima.

Questo e, quanto vi posso dire per adesso, con che per fine v' abbraccio di tutto lo core.

P. S. Il Gran Maresciallo<sup>89</sup> ho [sic] volsuto in ma — [sic] maniera partire per rivedere la sua moglie, e non era possibile di tenerlo. Solicitate lo al meno, arivato che sarà, accio che ritorni quanto prima al campo. Credete a me che io col occasione del riposo che si da al essercito per otto giorni sotto Siradia<sup>90</sup>, haveri fatto il medesimo, tanto ho il desiderio di rivedervi, ma l' honore e riputatione mene ritenne.

(Przekład)

Kalisz, d. 25. sierpnia 1665

Wczoraj otrzymałem Twój list, pisany własną ręką, z 18 bież. mies., w którym się skarżysz, że nie otrzymywałeś przez jakiś czas listów odemnie. Nie wiem, skąd może pochodzić to opóźnienie, jeżeli nie od tych powodzi, które bywają w tym kraju bardzo wielkie; bo każdego tygodnia pisuje się dwa razy, to jest we wtorek i w piątek. Co do poczty Koniuszego, pominąwszy to, że nie mogę jej zaufać, ponieważ dzierżawca jej znajduje się w rękach i pod rozkazami Wilczkowskiego, który ją wyprawia, kiedy zechce, i nigdy nie można wiedzieć, kiedy poczta odchodzi, nadto musisz wiedzieć, że Wilczkowski i ten, co trzyma pocztę Koniuszego, to dwaj szpiegowie i zawiśli od Lubomirskiego, i dlatego nie możemy im powierzać naszych listów: postanowiliśmy przeto utrzymywać zawsze dwóch kuryerów i pisywać dwa razy na tydzień.

Co się tyczy narad, które się tu odbywają, nie są one tak rozwlekłe, a wykonanie ich powierza się najzdolniejszym, jakich tu mamy; jeżeli rezultat temu nie odpowiada, to już nie moja wina.

Wyrządzasz mi wielką krzywdę, jeżeli powiadasz, że trzymam armię zawsze w skupieniu. Czyż nie posłałem był już raz Marszałka W. z większą częścią kawaleryi i dowódcami co najlepszymi, a czego dokazał? Zbudował most na Wiśle. Odlączyłem się i ja następnie z konnicą, zostawiając w tyle piechotę z oddziałem artyleryi, aby tem prędzej dogonić

<sup>86</sup>gran Maresciallo — tu już mowa o następcy Jerzego Lubomirskiego na marszałkowstwie, Janie Sobieskim. [przypis autorski]

<sup>87</sup>Polubinski, Bidziński — Połubiński Hilary, Pisarz pol. lit.; co do Bidzińskiego, to mowa tu zapewne o Stefanie, staroście chełmińskim i strażniku koronnym. [przypis autorski]

<sup>88</sup>Cracovia poi e Culma — król ma tu na myśli pewnie biskupów: krakowskiego, Andrzeja Trzebieckiego, i chełmińskiego, Andrzeja Olszowskiego. [przypis autorski]

<sup>89</sup>Il Gran Maresciallo — Jan Sobieski. [przypis autorski]

<sup>90</sup>Siradia — Sieradz, w dzis. gub. kaliskiej, na lewym brzegu Warty. [przypis autorski]

Lubomirskiego, i co więcej, oddzieliłem znowuż od tegoż korpusu jazdy 3 tysiące koni pod Połubińskim i Bidzińskim, ażeby powstrzymali Lubomirskiego, aż ja nadciągnę z resztą kawalerii, — i z jakim skutkiem? Oto po kilku wycieczkach podjazdowych nie chcieli iść naprzód. Ściąłem go potem sam znowu aż do Gostynia; a kiedy sądziłem, że go nareszcie dopadnę, zdarzył się deszcz tak rzęsy, że rozproszył wszystkich żołnierzy do tego stopnia, iż nie pozostało na polu więcej, jak po dziesięciu na kompanię, i z konieczności trzeba było się zatrzymać; a tym sposobem dało się nieprzyjacielowi czas do ponownego oddalenia się; nie moja zatem wina, jeśli Nieba i przeznaczenie nie chcą jeszcze jego zguby.

Arcybiskupa znalazłem na dzisiejszem posłuchaniu bardzo chłodnym i ustającym w dawniejszej surowości względem Lubomirskiego; bardzo mi też popsuł szyki swoim przybyciem. Kraków i Chełm (t. j. biskupi krakowski i chełmski zapewne) nie przedstawili na audiencyach żadnych propozycji, różniących się od dawniejszych; sądzę, że na radzie jutrzejszej powtórzą te same propozycje, co i poprzednio. Tyle mogę Ci powiedzieć na teraz; i na tem kończąc, ściskam Cię z całego serca.

P. S. Marszałek W. tak pragnął wyjechać, aby się zobaczyć ze swoją żoną, że niepodobna go było zatrzymać; nalegaj nań przynajmniej, aby jak najprędzej wracał do obozu. Wierzaj mi, że przy sposobności wypoczynku, który się wyznacza dla wojska pod Sieradziem na dni ośm, i jabym zrobił to samo, tak mi jest pożądane zobaczenie się z Tobą, ale honor i dbałość o dobre imię mnie zatrzymują.

27

(Własnor.)

Dal campo sotto Brzesc, il 27. Ottobre 1665<sup>91</sup>

*Qui le cose nostre ogni giorno pegiorano, et gli trattati facilmente potranno andare a monti et sono piu vicini per rompersi, che per finire, come piu distinctamente intenderete tanto dalle lettere del Podkomorzy de Pomerania, quanto dal Milet<sup>92</sup>, quale arivò dame hier sera, et mene ha contato minutamente tutto quello, che gli havete comesso, principalmente di quello, che havete scoperto per via del Fischer; e sto col impatienza grande et curiosita di sapere quello, che haverete sin' adesso scoperto di piu. Mi rincresce che nessuno di miei secretarii non comparisce ancora, et ame e impossibile di scrivervi tutte le minutie, perche oltre che non ho tempo, non mene è possibile d' havere questa patienza. Vi prego dunque di mandarmi quanto prima o Masini, o vero Trabuch. Et essendo gia tardi, ve abbraccio di tutto lo core.*

(Przekład)

Z obozu pod Brześciem, d. 27. października 1665

Tutejsze sprawy nasze idą coraz gorzej, i układy bardzo łatwo mogą spełznąć na niczem, bo są bliższe rozbicia, aniżeli końca, o czem bardziej szczegółowo dowiesz się z listów Podkomorzego pomorskiego i Millet'a, który przybył do mnie wczoraj i zdał mi dokładną sprawę z wszystkiego, coś mu powierzyła, a zwłaszcza z tego, coś wykryła przy pomocy Fischera. Z wielką niecierpliwością i zaciekawieniem oczekuję wiadomości, czegoście doszli w dalszym ciągu. Żałuję bardzo, że żaden z moich sekretarzy jeszcze się nie pojawił; mnie niepodobna pisać o wszystkich drobiazgach, bo nie tylko nie mam czasu, ale brak mi do tego i cierpliwości. Proszę Cię więc, abys mi przysłała jak najprędzej Masiniego lub Trabuc'a. A że już późno, ściskam Cię z całego serca.

<sup>91</sup>il 27. Ottobre 1665 — data roku wypis. tylko na karcie adresowej. [przypis redakcyjny]

<sup>92</sup>Milet — Millet, marszałek polny i gubernator Châteaurenaud i Linchamps, poseł nadzwyczajny króla francuskiego w Polsce od r. 1665, obok Bonsy'ego, biskupa bezańskiego. [przypis autorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/listy-jana-kazimierza-do-maryi-ludwiki-z-lat-1663-1665/>

Tekst opracowany na podstawie: Wiktor Czermak, *Listy Jana Kazimierza do Maryi Ludwiki z lat 1663-1665*, wyd. Towarzystwo Historyczne, Lwów 1891.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Marta Niedziałkowska, a korektę wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Okładka na podstawie: *tiles, janet galore*, CC BY 2.0

ISBN 978-83-288-0175-2

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do *Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur* i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: *szczegóły na stronie Fundacji*.